

O STUDIACH WIRTUALNYCH SŁÓW KILKA
KSZTAŁCENIE NA ODLEGŁOŚĆ

Czerwiec
1998

42



JUBILEUSZ PRACY PROFESORA TADEUSZA POLAKA

index

PISMO POLITECHNIKI ŚWIĘTOKRZYSKIEJ

W numerze:

Bell College
of Technology
w Hamilton

Organizacja roku
akademickiego
1998/99

Zmęczenie
Materiałów
i Konstrukcji

Kierunki rozwoju
gospodarki
odpadami w Polsce
i na świecie

Organia
w Układach
Fizycznych

Obrady Senatu

Kształcenie
na odległość

Nowe technologie
w budownictwie

Integracja bibliotek

II Festiwal Nauki –
Warszawa 1998

Materiały
konferencyjne
w Czytelni Naukowej

O studiach
wirtualnych
słów kilka

Czynniki decydujące
o wartości i cenie
mieszkań

Impresje
o architekturze
Torunia

Sport

Instrukcja
dla autorów
publikacji

Książki, które
polecamy...

O królewskim
Małogoszczu
i cementowym
kolosie

Poletko humanisty



Uroczystości jubileuszowe



Prof. T. Polak i dziekan WBL, prof. Cz. Lewinowski zwiedzają wystawę prezentującą prace wykonane przez studentów Katedry Architektury i Ochrony Budowli Zabytkowych



Studenci z Koła Naukowego ARKADA składają życzenia swojemu profesorowi

Jubileusz pracy profesora Tadeusza Polaka

21 maja br. obchodził uroczyste 50-lecie pracy zawodowej, naukowej i dydaktycznej oraz 70. rocznicę urodzin kierownik Katedry Architektury i Ochrony Budowli Zabytkowych, prof. dr hab. inż. Tadeusz Polak. Z tej okazji na Wydziale Budownictwa Lądowego Politechniki Świętokrzyskiej odbyło się seminarium naukowe, w którym uczestniczyli przedstawiciele instytucji i stowarzyszeń z całej Polski. Uroczystości rozpoczęły się od serdecznych życzeń, które na ręce Jubilata złożył prof. Czesław Lewinowski, dziekan Wydziału Budownictwa Lądowego.

Tadeusz Polak to inżynier, projektant, ekspert budowlany (w skali światowej) z zakresu ochrony budowli zabytkowych, organizator Państwowych Pracowni Konserwacji Zabytków oraz Fundacji Kultury Polskiej, Pełnomocnik R.P. ds. Dziedzictwa Kultury Narodowej za Granicą, Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Sztuki w latach 1994-1997, uczony, nauczyciel akademicki, przyjaciel młodzieży, człowiek bardzo pracowity, uczynny i życzliwy, wybitny międzynarodowy działacz kultury, czego dowodem jest nadanie mu najwyższego odznaczenia międzynarodowego w zakresie ochrony zabytków, jakim jest Europejska Nagroda za Ochronę Zabytków, która została mu przyznana w 1990 r.

Pracę naukową i dydaktyczną na Wydziale Budownictwa Lądowego Politechniki Świętokrzyskiej rozpoczął w 1990 r. Podjęcie przez niego pracy w naszej Uczelni umożliwiło kształcenie na poziomie magisterskim, w specjalności ochrona budowli zabytkowych. Do końca 1997 r. ukończyło tę specjalność uzyskując dyplom mgr inż. 105 osób. Profesor zorganizował w naszej Uczelni Samodzielny Zakład, a następnie Katedrę Architektury i Ochrony Budowli Zabytkowych. Jego wykłady cieszą się dużą popularnością, jest w nich ogromny ładunek wiedzy i doświadczeń z jego bogatego życia. To nie względy finansowe sprowadziły Profesora z Warszawy do Kielc. Podjęcie pracy w stolicy Gór Świętokrzyskich ma uwarunkowania historyczne. W latach 1944-45 siedemnastoletni wówczas Tadeusz był żołnierzem AK. Brał czynny udział w walkach partyzanckich. Nostalgia za młodością, za krainą gór spowodowała, że prowadzi tu wykłady i kreuje swoją szkołę. Studenci Politechniki z WBL, zdobywający pod jego kierunkiem wie-

dzę, piszą prace magisterskie, których tematyka poświęcona jest przede wszystkim renowacji zabytków Kielecczyny i adaptacji ich na rozmaite cele.

Przygoda Profesora z konserwacją zabytków rozpoczęła się w Gdańsku w 1945 r., gdzie jako były akowiec szukał schronienia, gdzie znalazł pracę przy odbudowie tego pięknego miasta. Pod jego nadzorem wyremontowano najpiękniejsze budowle zabytkowe w Polsce, m.in. zamek w Malborku, zamki w Golubiu, Reszlu, Nidzicy, Kętrzynie. Największą jednak zasługą Jubilata w dziele ochrony naszego dziedzictwa kulturowego jest stworzenie przez niego Pracowni Konserwacji Zabytków. Konserwatorzy pod jego kierownictwem pracowali w Egipcie, Algierii, Wietnamie, Jugosławii oraz w dawnym Związku Radzieckim. Jako konserwator ratował też pomniki architektury i rzeźby buddyjskie w zagrożonej zniszczeniem Kambodży.

Urodzony k. Nowogródka, związany emocjonalnie z Kresami angażował się w ocalenie polskiego dziedzictwa kulturowego na tamtych terenach. Rozpoczął akcję odbudowy polskich kościołów, zorganizował poszukiwania i przywiezienie do Warszawy prochów Stanisława Augusta Poniatowskiego. Tadeuszowi Polakowi zawdzięczamy podpisanie umów z Ukrainą, Białorusią, i Rosją o zwrot dzieł sztuki przemieszczonych w czasie II wojny świa-

towej, rozpoczęcie inwentaryzacji wojennych we wszystkich dziedzinach. Do akcji tej włączyli się też pracownicy oraz studenci Katedry Architektury Politechniki Świętokrzyskiej. W ramach wakacyjnych obozów naukowych przeprowadzali inwentaryzację polskich zabytków na Kresach.

Jubileuszowe spotkanie było podsumowaniem pewnego etapu pracy Profesora. Mamy nadzieję, że będzie nadal pracował w Politechnice Świętokrzyskiej, i jak powiedział dziekan, prof. Czesław Lewinowski: „Są osoby, którym sprawowany urząd dodaje rozgłosu, popularności, splendoru, a niekiedy nawet szacunku i poważania. Natomiast Profesor Tadeusz Polak – w moim przeświadczeniu – należy do tej nielicznej grupy ludzi, które swą osobowością nadają i podnoszą rangę urzędu, którym przypadło im kierować.”

Na zakończenie oficjalnych uroczystości Tadeusz Polak podpisywał książkę pt. *Conservatio Aeterna Creatio Est* wydaną z okazji 50-lecia pracy Profesora w ochronie i konserwacji zabytków (o książce wydanej przez Wydawnictwo Politechniki Świętokrzyskiej piszemy na str. 19). Natomiast w holu Wydziału Budownictwa Lądowego można było oglądać wystawę prezentującą prace wykonane przez studentów Katedry Architektury i Ochrony Budowli Zabytkowych.

Krystyna Solakiewicz

NOWOŚCI WYDAWNICTW UCZELNIANYCH I NAUKOWYCH

FORUM
KSIĄŻKI

BEZPŁATNY DODATEK FORUM AKADEMICKIEGO

FORUM KSIĄŻKI jest czasopismem, na którego łamach prezentowane są nowości wydawnictw uczelnianych i naukowych. W każdym numerze pisma znajdują Państwo informacje dotyczące kilkudziesięciu oficyn. FORUM KSIĄŻKI można otrzymać bezpłatnie w kiosku Wydawnictwa PŚk (bud. C – parter) i w redakcji „Indeksu” (bud. A – p. 107).

Bell College of Technology w Hamilton

W dniach 27 - 29 maja br. na zaproszenie Jennifer Rees, prorektora Bell College of Technology w szkockim mieście Hamilton, przebywała delegacja z Zakładu Ekonomii, Zarządzania i Marketingu Politechniki Świętokrzyskiej pod przewodnictwem **prof. Andrzeja Szplita**. Wyjazd był związany z możliwością współpracy naukowo-dydaktycznej obu Uczelni. Bell College of Technology w Hamilton, uczelnia o bardzo dogodnym położeniu – tylko 18 km od największego miasta Szkocji, Glasgow i 42 km od stolicy, Edynburga, jest

rzządzania jakością z elementami zarządzania menedżerskiego. Uczelnia ta o statusie College nie posiada uprawnień do samodzielnego przyznawania tytułów naukowych i zawodowych, ale uzyskała walidację University of Strathclyde w Glasgow (walidacja to uznawanie programów nauczania innej uczelni łącznie z prawem do uzyskania dyplomów uczelni, które udzieliły walidacji). Studia na kierunku dającym tytuł bechalar trwają 3 lub 4 lata. Na Wydziale Ekonomicznym można studiować krócej, zwykle 2 lata,

Strathclyde. By uzyskać tytuł bechalar na tym Wydziale trzeba studiować 3 lub 4 lata. Również tu można studiować 2 lata, ale absolwent nie otrzymuje tytułu. Wydział Ochrony Środowiska i Nauk Społecznych obejmuje zakłady pielęgniarstwa i położnictwa oraz profesjonalnych studiów społecznych, prawa pracy i polityki socjalnej. Po 3 latach studiów można uzyskać tytuł bechalar na specjalnościach: pielęgniarstwo, zarządzanie i organizacja wypoczynku (tu walidację nadaje Open University w Londynie), studia polityczne. Na tym Wydziale można po 2 latach uzyskać dyplom bez tytułu z dziedziny gospodarki socjalnej. Wydział Nauk Podstawowych obejmuje zakłady: biologii, chemii, informatyki, matematyki i fizyki. Absolwenci po 3 latach studiów otrzymują tytuł bechalar w 7 specjalnościach: biologia, ochrona środowiska, zarządzanie ochroną środowiska, chemia, matematyka, fizyka stosowana oraz zastosowania komputerów. Wszystkie tytuły bechalar są walidowane przez University of Strathclyde. Wydział ten jest jedynym Wydziałem, gdzie po jednorocznych studiach poddyplomowych można uzyskać tytuł master, mianowicie Master of Environmental Studies. Również ten tytuł jest walidowany przez University of Strathclyde. Przedstawiciele Politechniki Świętokrzyskiej poinformowali kierownictwo i pracowników Bell College o zakresie działania, szansach rozwojowych i możliwościach współpracy naukowo-dydaktycznej. Jest to tym bardziej możliwe, że uczelnia ta posiada kierunki, które występują na naszej Politechnice. Po zwiedzeniu sal wykładowych i laboratoriów, doszliśmy do przekonania, że nasza uczelnia nie odstaje zbyt wiele, a w niektórych przypadkach jesteśmy lepsi. To co nas naprawdę różni, to bardzo małe grupy ćwiczeniowe, 5 - 8 osób i brak szerokich korytarzy (niepocieszeni byłiby nasi karciarze). Tematy, które są możliwe do wspólnych badań przekazaliśmy Panu Rektorowi, prof. dr hab.inż. Romanowi Nadolskiemu (bez którego



Na zdjęciu: delegacja PŚk wraz z gospodarzami

uczelnia, którą można by porównać do naszych wyższych szkół zawodowych. Prowadzi zajęcia na czterech wydziałach: ekonomicznym, technologicznym, ochrony zdrowia i nauk społecznych oraz na wydziale nauk podstawowych. Wydział Ekonomiczny obejmuje zakłady: zarządzania i technologii informacji menedżerskiej, dziennikarstwa i komunikowania, finansów, ekonomiki przedsiębiorstwa, administracji publicznej, zarządzania i organizacji przedsiębiorstwa, ponadto w skład Wydziału wchodzi Szkoła Zarządzania Jakością oraz zakład języków obcych. Tylko na jednym kierunku na tym Wydziale można uzyskać tytuł bechalar, co odpowiada naszemu licencjat lub inżynier, mianowicie na kierunku za-

a absolwenci otrzymują dyplomy ukończenia szkoły wyższej. Na tym Wydziale prowadzi się również szereg krótkich kursów specjalizacyjnych. Wydział Technologiczny obejmuje zakłady: budownictwa lądowego i ogólnego (architekturę, konstrukcje, ochronę środowiska, nadzorowanie procesu inwestycyjnego), elektrotechniki i elektroniki inżynierskiej, mechaniki i inżynierii produkcji. Tytuły bechalar uzyskuje się na specjalnościach: architektura, konstrukcja, zarządzanie nieruchomościami, elektrotechnika i elektronika inżynierska, mechatronika, telekomunikacja, automatyka, systemy inżynierskie i zarządzanie. We wszystkich przypadkach dyplomy wydaje się na podstawie walidacji University of

Dokończenie na stronie 21

Organizacja roku akademickiego 1998/99 na studiach dziennych i wieczorowych

Rok akademicki 1998/99
trwa od 28 września 1998 r. do 18 września 1999 r.

28.09.98. (pn) – 22.01.99. (pt)	– OKRES ZAJĘĆ DYDAKTYCZNYCH SEMESTRU ZIMOWEGO
21.12.98. <u>poniedziałek</u>	– Zajęcia odbywają się zgodnie ze środowym rozkładem zajęć
22.12.98. (wt) – 03.01.99. (n)	– Wakacje zimowe
23.01.99. (so) – 24.01.99. (n)	– Przerwa przed sesją egzaminacyjną
25.01.99. (pn) – 03.02.99. (śr)	– <u>Zimowa sesja egzaminacyjna</u>
04.02.99. (cz) – 16.02.99. (wt)	– <u>Zimowa sesja poprawkowa</u>
17.02.99. (śr)	– <u>Ostateczny termin złożenia indeksów w dziekanacie</u>
18.02.99. (cz) – 24.02.99. (śr)	– Przerwa międzysemestralna
25.02.99. (cz) – 16.06.99. (śr)	– OKRES ZAJĘĆ DYDAKTYCZNYCH SEMESTRU LETNIEGO
02.04.99. (cz) – 06.04.99. (wt)	– Wakacje wiosenne
16.06.99. <u>środa</u>	– Zajęcia odbywają się zgodnie z poniedziałkowym rozkładem zajęć
17.06.99. (cz) – 18.06.99. (pt)	– Przerwa przed sesją egzaminacyjną
19.06.99. (so) – 28.06.99. (pn)	– <u>Letnia sesja egzaminacyjna</u>
29.06.99. (wt) – 05.09.99. (n)	– Wakacje letnie
06.09.99. (pn) – 18.09.99. (so)	– Jesienna sesja poprawkowa
20.09.99. (pn)	– <u>Ostateczny termin złożenia indeksów w dziekanacie</u>

„Zmęczenie Materiałów i Konstrukcji”

W dniach 18-21 maja odbyło się w Pieczyskach k. Bydgoszczy spotkanie naukowców zajmujących się w swojej pracy badawczej zagadnieniami zmęczenia materiałów i mechaniki pękania. Organizatorami Sympozjum „Zmęczenie Materiałów i Konstrukcji” byli Międzysekcyjny Zespół Zmęczenia i Mechaniki Pękania Materiałów i Konstrukcji przy Komitecie Budowy Maszyn Polskiej Akademii Nauk oraz Katedra Podstaw Konstrukcji Maszyn Akademii Techniczno-Rolniczej w Bydgoszczy. Było to już XVII spotkanie i jak pokazały obrady, zarówno liczba referatów (prawie 70), jak również liczba uczestników zdecydowanie przewyższały ostatnie.

Sympozjum pokazało wyjątkową aktywność badaczy. Zwrócić trzeba uwagę, że ta dziedzina ze względu na swoje interdyscyplinarne fundamenty wymaga badań materiałowych, numerycznych, tworzenia modeli matematycznych i wreszcie badań eksperymentalnych. Jest to rzeczywiście

dość bogate pole poszukiwań, ale z tego względu także trudne.

Pracownicy Politechniki Świętokrzyskiej od lat uczestniczą w tych spotkaniach. Tym razem grupa prowadzona przez prof. Andrzeja Neimitza przygotowała cztery referaty, a jeden przygotował prof. Leszek Gołaski ze współpracownikiem. Politechnikę reprezentowali, oprócz wymienionych już profesorów – Igor Dzioba, Jarosław Gałkiewicz, Robert Molasy oraz piszący te słowa z Katedry Podstaw Konstrukcji Maszyn, oraz Ireneusz Baran z Katedry Wytrzymałości Materiałów Wydziału Budownictwa Lądowego.

Przedstawione prace z Politechniki Świętokrzyskiej dotyczyły eksperymentalnych aspektów mechaniki pękania. Wygłoszono referaty: Neimitz A., Molasy R. „Doświadczalna analiza krzywych RWP-R”; Gałkiewicz J., Neimitz A., „Analiza pola naprężeń przed frontem karbu”; Lis Z., Narbudowicz K., „Identyfikacja procesu dynamicznego pękania na podstawie analizy sygnału emisji

magnetycznej po transformacji waveletowej” (praca powstała we współpracy z Instytutem Materiałoznawstwa i Mechaniki Technicznej Politechniki Wrocławskiej); Dzioba I. „Wpływ czynników konstrukcyjnych, technologicznych i eksploatacyjnych na odporność na pękanie stali rurociągowej 12H1MF” oraz Gołaski L., Baran I. „Wytrzymałość laminatów wzmacnianych tkaniną w złożonych stanach obciążenia”.

Spotkanie miało też swój jubileusz. Profesor zw. dr hab. inż. Stanisław Kocańda, honorowy przewodniczący Komitetu Naukowego obchodził swoje siedemdziesiąte piąte urodziny. Była więc okazja, by szacownemu jubilatowi i bezsprzecznie „ojcu” polskiej szkoły zmęczenia materiałów i konstrukcji życzyć pomyślności i gratulować owoców, jakie po latach zrodziła idea profesora organizowania takich właśnie sympozjów.

Na kolejne spotkanie umówiono się już w 2000 roku.

Zbigniew R. Lis

Kierunki rozwoju gospodarki odpadami w Polsce i na świecie

W dniach 10-13 maja br. Politechnika Świętokrzyska w Kielcach wspólnie z Polskim Zrzeszeniem Inżynierów i Techników Sanitarnych w Poznaniu oraz Europejskim Instytutem Kształcenia Podyplomowego EIPOS w Kielcach zorganizowała w Sielpi, w Ośrodku Sportu i Rekreacji „KOMUNALNI”, seminarium szkoleniowe nt. KIERUNKI ROZWOJU GOSPODARKI ODPADAMI W POLSCE I NA ŚWIECIE. Przewodniczącą Komitetu Naukowego była **prof. dr hab. inż. Maria Żygadło**.

Współorganizatorami seminarium byli przedstawiciele: Ministerstwa Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach, Urzędu Miasta i Gminy w Końskich, Krajowego Sejmiku Samorządowego, Politechniki Krakowskiej i Łódzkiej.

Utarł się pogląd, że gospodarka odpadami nie dorównuje poziomem i rozwojem gospodarczym innym dziedzinom. Stąd bierze się ogromny wręcz trend do doganiania tych ostatnich. Nawet w tak technologicznie

rozwiniętym kraju jak Niemcy poszukuje się nowoczesnych i odchodzących od tradycji rozwiązań składowania i utylizacji odpadów. W województwie kieleckim niektóre z tych rozwiązań zostały już zastosowane.

W trakcie wyjazdów technicznych i zajęć praktycznych zaprezentowano uczestnikom seminarium: wysypisko odpadów komunalnych w Sławnie, oczyszczalnię wód deszczowych w Końskich, Muzeum Techniki w Sielpi.

Podczas sesji panelowej zamykającej obrady seminarium zaproponowano wiele wniosków wynikających z dyskusji. W zakresie edukacji za celowe uznano organizowanie szkoleń na temat budowy systemu gospodarki odpadami, aby pomóc zakładom w realizacji zapisów Ustawy o Odpadach oraz wyeliminowaniu przypadków wyboru niewłaściwej lokalizacji składowisk.

W zakresie działań legislacyjnych zaproponowano wprowadzenie dodatkowych zapisów w Ustawie o Przetargach Publicznych prowadzących

do poprawy systemu dokonywania przetargów na projektowanie składowisk, wymuszających jednocześnie bezwzględne preferencje na etapie ich rozstrzygania dla poziomu technicznego przedkładanych koncepcji projektowych i doświadczenia zespołu projektantów. Należy wobec tego stworzyć instrumenty egzekwowania nadzoru autorskiego i odpowiedzialności projektanta składowiska za realizowany obiekt. Projekt składowiska musi być poddany weryfikacji zespołu złożonego z geotechników. W projektach składowisk należy w podstawie stosować wielowarstwowe systemy zabezpieczeń. Dobór systemu zabezpieczeń musi wynikać z warunków lokalizacyjnych.

Wnioski te przesłano do: Departamentu Polityki Ekologicznej Ministerstwa Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, Wydziału Rolnictwa i Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach, Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Miasta w Kielcach.

(S)

„Drgania w Układach Fizycznych”

W dniach 27-30 maja 1998 r. w Błażewku k. Poznania odbyło się XVIII Sympozjum „Drgania w Układach Fizycznych”. Było to spotkanie naukowców zajmujących się w swych pracach badawczych modelowaniem i rozwiązywaniem zagadnień dynamiki w układach fizycznych. Organizatorami sympozjum byli: Instytut Mechaniki Stosowanej Politechniki Poznańskiej, Poznański Oddział Polskiego Towarzystwa Mechaniki Teoretycznej i Stosowanej przy wsparciu Komitetu Mechaniki i Komitetu Maszyn Polskiej Akademii Nauk oraz Polskiego Towarzystwa Diagnostyki Technicznej. W czasie spotkania wygłaszano referaty plenarne i równolegle w czterech sekcjach referaty na

temat dynamiki układów ciągłych, dynamiki układów dyskretnych, dynamiki i wibroakustyki maszyn oraz zagadnień edukacyjnych wspomnianych dziedzin.

Politechnikę Świętokrzyską reprezentowali: prof. Antoni Czubak, prof. Wacław Gierulski, prof. Bogusław Radziszewski, dr Zbigniew Lis, i dr Andrzej Sławiński. Wygłoszono następujące referaty: Czubak A., Lis Z. „Stanowisko do badania dynamiki przenośników wibracyjnych”, Gierulski W., Szmidt A. „Identyfikacja parametrów w układach nieliniowych”, Radziszewski B., Sławiński A. „Oszacowania obszarów stabilności – przegląd metod i wyników”.

Spotkanie pokazało, że warsztat ludzi zajmujących się tymi zagadnie-

niami jest bardzo rozbudowany, a rozważane zagadnienia niezwykle interesujące. Świadczyć o tym może liczba przedstawionych referatów (ponad 120). Ciekawostką było utworzenie grupy tematycznej, która zajęła się zagadnieniami edukacji trudnych zagadnień dynamiki, zwłaszcza przy wykorzystaniu współczesnych środków nauczania.

Organizatorzy przygotowali także lekcję historii umożliwiając gościom zwiedzanie zamku w Kórniku, pałacu i parku w Rogalinie.

Spotkanie, w opinii uczestników z naszej Uczelni, było udane i niewątpliwie stanowiło ważne wydarzenie w ich rozwoju naukowym.

Zbigniew R. Lis

Obrady Senatu

10 czerwca '98

Sprawy osobowe

Na posiedzeniu Senatu podziękowano za pracę naukową i dydaktyczną zasłużonym profesorom odchodzącym na emeryturę: **prof. Antoniemu Czubałkowi, prof. Jackowi Mączyńskiemu, prof. Tadeuszowi Polakowi i doc. Zdzisławowi Trylskiemu.**

Dr hab. inż. Tadeuszowi Stefańskiemu z WEAiI wręczono mianowanie na stanowisko profesora Politechniki Świętokrzyskiej.

Senat wyraził także zgodę na wystąpienie Rektora z wnioskiem o mianowanie na stanowisko profesora zwyczajnego dla **prof. Wiesława Trąpczyńskiego** z Katedry Geotechniki Wydziału Budownictwa Lądowego.

Nowa nazwa Wydziału Mechanicznego

Zmieniająca się technika wymaga zmian w tradycyjnie dotąd działających jednostkach uczelni. Współczesna technika zawdzięcza swój obecny rozwój urządzeniom elektronicznym i zautomatyzowanym. Konstruowanie maszyn nauczane na Wydziale Mechanicznym jest związane z dziedziną automatycznego sterowania. Rada Wydziału Mechanicznego podjęła decyzję, którą pozytywnie zaopiniował Senat, o zmianie nazwy na Wydział Mechatroniki i Budowy Maszyn.

Gospodarka finansowa Uczelni

Na czerwcowym posiedzeniu Senatu zatwierdzono roczne, zweryfikowane przez biegłych sprawozdanie finansowe uczelni za 1997 r., zamykające się sumą bilansową 37 585 344 93 zł i zyskiem netto w kwocie 738 109 55 zł.

Zysk netto zostanie przekazany na fundusz zasadniczy z przeznaczeniem na finansowanie prowadzonych przez Politechnikę Świętokrzyską inwestycji budowlanych.

Ustalono również plan rzeczowo-finansowy Uczelni na 1998 r., który opracowano w oparciu o przyznane przez Ministerstwo Edukacji Narodowej limity oraz środki przydzielone przez KBN

na finansowanie działalności badawczo-naukowej, a także o przewidywane przychody z przedsięwzięć samofinansujących się, tj. zaocznych i wieczorowych studiów, studiów podyplomowych, organizacji kursów i szkoleń oraz konferencji naukowych. W planie na 1998 r. przyjęto przychody w wysokości 30.992,4 tys. zł.

Badania własne

Senacka Komisja ds. Badań Naukowych i Aparatury oceniła pozytywnie funkcjonowanie regulaminu konkursowego podziału środków na badania własne. Kwotę dotacji w wysokości 834,0 tys. zł przyznana decyzją Przewodniczącego KBN podzielono następująco: 75%, tj. 625,5 tys. zł przyznano jednostkom międzywydziałowym, 20%, tj. 166,8 tys. zł pozostawiono w dyspozycji Rektora na dofinansowanie zadań badawczych, 5%, tj. 41,7 tys. zł przeznaczono na sfinansowanie interdyscyplinarnych zadań badawczych.

Wysokość dotacji ustalona dla poszczególnych wydziałów wynosi: Wydział Mechaniczny – 204 608 zł, Wydział Budownictwa Lądowego – 183 363 zł, Wydział Elektrotechniki, Automatyki i Informatyki – 161 813 zł, Jednostki Międzywydziałowe – 75 716 zł.

Komisja zaproponowała zmianę w punkcie regulaminu dotyczącego czasu trwania pracy własnej. Zaproponowano taką formułę: maksymalny czas trwania projektu nie powinien przekraczać dwóch lat, a w przypadku prac motywowanych doktoratem lub habilitacją – trzech lat.

Propozycje Senatu i Kapituły Medalu PŚk

Kapituła Medalu Politechniki Świętokrzyskiej przyznała **Medal PŚk nr 3 – prof. zw. dr hab. inż. Janowi Osieckiemu** z Wydziału Mechanicznego za ogromny wkład w proces dydaktyczny i naukowy Uczelni.

Senat uznał także za celowe ustanowienie honorowej nagrody Rektora Politechniki Świętokrzyskiej w

formie statuetki i załączonego dyplomu przyznawanych corocznie osobom, które wniosły wybitny wkład w rozwój bazy materialnej Uczelni i organizację procesu dydaktycznego.

W terminie do 1 lipca br. Rektor powoła zespół, którego zadaniem będzie opracowanie koncepcji ideowej i plastycznej statuetki i dyplomu, a do 1 października przedłożyć Senatowi projekt regulaminu określający zasady i tryb nadawania imion i nazw obiektom naszej Uczelni.

Szkoła niepubliczna na poziomie średnim

19 maja br. Rektor PŚk powołał roboczy zespół ds. utworzenia przy Uczelni szkoły niepublicznej na poziomie średnim: przewodnicząca – **Grażyna Dobaj**, członkowie – **Janina Piszczek, Tomira Woszczak, Maciej Lubczyński i Zbigniew Trojanowski.** Zadaniem tego zespołu będzie przygotowanie wniosku do MEN o utworzenie przy Politechnice Świętokrzyskiej szkoły niepublicznej z uprawnieniami szkoły publicznej oraz przygotowanie aktu założycielskiego do kuratora oświaty i wychowania. Przed założeniem szkoły należy opracować projekt statutu, program nauczania, wykazy nauczanych przedmiotów, oraz przygotować bazę lokalową, kadre oraz powołać dyrektora szkoły. Zespół musi także rozegnać potrzeby regionalne w celu określenia profilu nauczania przyszłej szkoły.

Stanowisko Senackiej Komisji ds. Dydaktyki

Senacka Komisja jest świadoma koncepcji zmian w procesie kształcenia i popiera reformę edukacji narodowej w dążeniu do celu, aby 80% społeczeństwa polskiego uzyskiwało średnie wykształcenie, a 40% na poziomie wyższym. Jednocześnie Komisja uważa, że Rząd RP musi mieć świadomość, że nie można ograniczyć się tylko do naśladowania wzorców zachodnich, głównie amerykańskich. Dążąc do

Dokończenie na stronie 10

Kształcenie na odległość szansą dla studiów zaocznych

Studia zaoczne, w porównaniu do studiów dziennych, nie mają dobrych notowań w kraju. Powodem jest „odchudzenie” programów studiów i liczby godzin oraz przekazywanie wiedzy w czasie długich wyczerpujących zjazdów, w trakcie których percepcja jest bardzo niska. Z tych względów niektóre wyższe uczelnie w kraju zrezygnowały z tej formy kształcenia. Przykład stanowi Politechnika Śląska.

Patrząc na naszą technokratyczną rzeczywistość trudno nie poddać się fascynacji, wynikającej z dynamicznego rozwoju nowoczesnych technologii i technik wytwarzania, co jaskrawo widać w telekomunikacji i informatyce. Zatem nieustannie zwiększa się wiedza, którą musimy posiadać w możliwie krótkim czasie. Jednak studentów obowiązuje nadal niezmienny okres studiowania, trwający 5 lat. Stawia to przed placówkami dydaktycznymi nowe wyzwanie, polegające na konieczności zwiększenia elastyczności i efektywności kształcenia, poprzez doskonalenie metodologii kształcenia i wdrażanie nowoczesnych środków technicznych zwiększających poziom percepcji.

Jedną z możliwych opcji umożliwiającej elastyczne studiowanie jest „Kształcenie Na Odległość” (KNO). Ta metoda kształcenia, która w swym pierwotnym zamyśle adresowana była do osób zamieszkujących w dużej odległości od placówek dydaktycznych, ma przyszłość dzięki dynamicznemu rozwojowi takich środków przekazu jak Internet i narzędzia interaktywne. Obecnie kształcenie poprzez wykorzystanie sprzętu komputerowego i Internetu posiada szereg zalet. Student może kontynuować naukę w miejscu i czasie dla niego dogodnym, sam może wybrać tempo nauki.

Kształcenie „na odległość” opiera się na wielu kanonach, których szczegółowe omówienie zajęłoby zbyt wiele czasu. Jednak skrótowo można powiedzieć, że ta inżynieria kształcenia, wprowadzając zmniejsza bezpośredni kontakt studenta z wykładowcą, ale w zamian proponuje inne formy kontaktu, np. poprzez Internet.

Studiowanie na odległość zwraca szczególną uwagę na jakość przygo-

towanych materiałów do nauki własnej i zapewnienie wirtualnego kontaktu student – wykładowca.

Dla postronnych obserwatorów wydaje się, że wprowadzenie KNO w uczelniach technicznych jest zagadnieniem bardzo złożonym i być może niewykonalnym. Ta forma kształcenia jest łatwiejsza do wdrożenia w placówkach humanistycznych. Nie ulega wątpliwości, że niektóre specjalności nauk technicznych, zwłaszcza te, które wymagają nabycia umiejętności praktycznych, też są trudne do poznania, wyuczenia w systemie „na odległość”. Jednak już dziś znamy bardzo wiele przykładów, gdzie pewne złożone zagadnienia realizowane są z doskonałym powodzeniem w systemie KNO. Z pewnością dla wielu zabrzmi zaskakująco, że poprzez Internet można opanować AutoCAD.

Pytaniem otwartym jest, czy studia zaoczne można wspomóc poprzez kształcenie „na odległość”?

Obserwując proces studiów zaocznych wydaje się, że stosunkowo najłatwiej byłoby zaimplementować tam KNO. Oczywiście, powinien to być proces ewolucyjny, a więc rozłożony na etapy. Istnieje wiele możliwych scenariuszy do zrealizowania. Podajmy skrótnie prosty przykład, jak można wyobrazić sobie nauczanie przedmiotu X w systemie „na odległość”. Przede wszystkim przedmiot X musi mieć profesjonalnie opracowane materiały edukacyjne, dostępne w Internecie lub opracowane w postaci pliku tekstowego, np. skryptu. Student w trakcie samodzielnego studiowania musi mieć możliwość bezpośredniego lub pośredniego kontaktu z wykładowcą, np. poprzez Internet lub w określonych dniach i godzinach telefonicznie, korespondencyjnie, czy też osobiście. Przedmiot

X zostałby podzielony na kilka poziomów. Przejście do poziomu następnego wymagałoby pozytywnego zaliczenia testu kontrolnego w systemie „na odległość”. Uwzględniając jednak wschodnio-europejską specyfikę kształcenia, z pewnością musi dojść do testu finalnego, który zorganizowany zostanie pod nadzorem wykładowcy w miejscu i terminie z góry określonym. Sposób takiego podejścia jest możliwy do wykonania w przypadku większości wykładów i bardzo trudny (choć możliwy) w przypadku niektórych laboratoriów.

Nasuwa się jednak podstawowe pytanie: jak zachęcić wykładowców, aby zainteresowani byli tą elastyczną metodą kształcenia? Bez wątpienia jest to korzystne dla studentów. Otóż ta forma kształcenia mogłaby mieć charakter opcji wybieranej przez studenta. Korzyść dla wykładowcy byłaby taka, że jeżeli dla przedmiotu X przewidziano np. 30 godz. lekcyjnych, to wykładowca musiałby fizycznie uczestniczyć jedynie na zajęciach wprowadzających (omówienie sposobu realizacji przedmiotu) i na finalnym spotkaniu (zaliczenie lub egzamin). Oczywiście, że wykładowca musi być dostępny poprzez Internet lub telefonicznie w określonych dniach i godzinach, o czym wspomnieliśmy wcześniej. Myślę, że ta forma elastycznego kształcenia z pewnością znajdzie aprobatę wśród wielu wykładowców naszej uczelni i z czasem zapalone zostanie zielone światło do jej wdrażania w życie.

A co słysząc w kraju na temat KNO? Ujmując skrótowo można stwierdzić, że powstały już licencjackie uczelnie w całości zdefiniowane w oparciu o system „kształcenia na odległość”. Renomowane krajowe uniwersytety wprowadziły na rynek stu-

dia podyplomowe dotyczące inżynierii KNO.

A co słyhać w Europie na temat KNO? Europa sukcesywnie powiększa rynek „kształcenia na odległość”. Wiodącym krajem wydaje się być Wielka Brytania. Należy wspomnieć o Norwegii, w której dzięki rządowemu programowi rozwoju KNO zdecydowanie wzrósł wskaźnik udziału społeczeństwa w różnych formach edukacji. Rząd Finlandii wprowadził aktywną politykę edukacyjną, zwłaszcza w dziedzinie kształcenia ustawicznego i KNO w okresie, kiedy kraj był w poważnym kryzysie gospodarczym na początku lat 90. W Unii Europejskiej realizowanych jest wiele programów rozwoju KNO, wspieranych przez British Telecom, Nokia, IBM i innych potentatów w dziedzinie telekomunikacji i informatyki. Z kolei rząd Rosji zatwierdził program rozwoju KNO, przeznaczając na ten cel 10 mln. USD (Y. Bocharov, Distance Education for Continuing Professional Development in

Rusia, IACEE Newsletter, Vol. 7, No.3, 1997).

Czy „kształcenie na odległość” może być korzystne dla naszej Uczelni?

Bezsprzecznie tak. Już dzisiaj narzekamy, że mamy ograniczony dostęp do sal wykładowych. Jednym słowem uczelnia „pęka w szwach”. Zaimplementowanie KNO umożliwiłoby przyjęcie większej liczby studentów. Ponadto ta forma kształcenia jest interesująca dla studentów. Wiemy, że w ciągu najbliższych kilku lat dotrze do nas fala niżu demograficznego. Wówczas elastyczne kształcenie pozwoli na dotarcie z ofertą edukacyjną do nowej rzeszy potencjalnych kandydatów.

17 i 18 kwietnia br. odbyło się w Kielcach ogólnokrajowe seminarium poświęcone „kształceniu na odległość”, którego organizatorem było CKU Politechniki Świętokrzyskiej. W seminarium uczestniczyli przedstawiciele jednostek edukacyjnych w kraju, w tym 8 ośrodków edukacji

niestacjonarnej, w większości z wyższych uczelni technicznych. Ośrodki te uczestniczą w programie Phare, ukierunkowanym na KNO. Jednostki te zasilone zostaną 28 kursami opracowanymi w systemie na odległość, które są w fazie realizacji przez doświadczone ośrodki europejskie oraz wyposażone zostaną w profesjonalny sprzęt do KNO.

Osoby zainteresowane poszerzeniem wiedzy nt. sposobu przygotowania materiałów edukacyjnych i metodologii kształcenia na odległość, zapraszamy na **seminarium**, które zorganizowane zostanie **29 czerwca w Kielcach**, a jego kontynuacja odbędzie się również w Kielcach we wrześniu br. Szczegóły dostępne są w Centrum Kształcenia Ustawicznego.

Zamiast doganiać renomowane uczelnie techniczne w kraju w obszarach, w których i tak ich nie dogonimy, lepiej szybko wykorzystać te możliwości, które podsuwa nam teraźniejszość.

Artur Bartosik

Wystawa „Nowe technologie w budownictwie”

W holu budynku A Politechniki Świętokrzyskiej prektor PŚk **dr inż. B. Goszczyńska** i dziekan WBL **prof. Cz. Lewinowski** otwarli wystawę dotyczącą nowych technologii w budownictwie. Wystawę przygotowali studenci Wydziału Budownictwa Lądowego pod kierunkiem **prof. Czesława Linczowskiego**.

Z wystawy dowiadujemy się m.in. o sposobach ocieplania budynków m.in. systemie „Ceresit”, którym ocieplono

setki tysięcy metrów kwadratowych ścian budynków mieszkalnych w wielu krajach. Rysunki wykonane przez studentów WBL przedstawiały projekty domów w technologii drewnianego budownictwa szkieletowego m.in. lekkiego szkieletu drewnianego typu WOOD-FRAME. Stosowanie lekkiego szkieletu drewnianego w Polsce propagowano w czasopiśmie „Murator”. Od wielu lat ten sposób budowania domów zaczyna cieszyć się coraz większym za-

interesowaniem. Na budowanie nowoczesnych energooszczędnych i łatwych ciepłych domów autorzy wystawy przedstawili m.in. system „thermomur”. Projektowane dachy o dużym nachyleniu połaci pozwalają na zastosowanie okien połaciowych, które zdecydowanie uatrakcyjnają poddasze pod względem użytkowym.

Wystawa trwała od 8 do 15 czerwca br. i cieszyła się dużym zainteresowaniem młodzieży.

Integracja bibliotek

Biblioteki, które zakupiły system biblioteczny TINLIB, powołały Zespół ds. Użytkowania i Eksploatacji Systemu. Znalazły się w nim biblioteki następujących uczelni: Politechniki Świętokrzyskiej, Akademii Techniczno-Rolniczej i Akademii Medycznej w Bydgoszczy, Politechniki Krakowskiej, Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie i Biblioteka Pracy i Zabezpieczenia Socjalnego w Warszawie.

W ramach Zespołu działa kilka specjalistycznych sekcji zajmujących się

problemami związanymi z użytkowaniem i eksploatacją poszczególnych modułów.

W dniach 6-8 maja br. w Bibliotece Głównej Politechniki Świętokrzyskiej odbyły się trzecie z kolei warsztaty poświęcone tym razem ujednoliceniu opisu bibliograficznego książek oraz zasad tworzenia kartotek wzorcowych (nazw autorów, wydawców, serii, imprez). Pozwoli to na współpracę polegającą na wymianie rekordów tworzonych w poszczególnych bibliotekach. Usprawni

także funkcjonowanie działów opracowania zbiorów i skróci czas katalogowania książek, dzięki możliwości kopiowania gotowych opisów z baz poszczególnych bibliotek. Efekty tych działań mają duże znaczenie dla powstania katalogu centralnego bibliotek stosujących oprogramowanie TINLIB. Utworzenie takiego katalogu pozwoli użytkownikom na jednoczesne przeglądanie baz danych bibliotek wchodzących w skład Zespołu.

Jolanta Sobielga

II FESTIWAL NAUKI – WARSZAWA 1998

18–27 września

Hasło Festiwalu brzmi:

Przyszłość Polski w znacznej mierze zależy od tego, na ile potrafimy wykorzystać naukę w naszym życiu społecznym, gospodarczym i politycznym.

W dniach 26-28 września 1997 r. odbył się w Warszawie pierwszy Festiwal Nauki. Jako główny cel tej imprezy organizatorzy uznali przybliżenie festiwalowej publiczności nauki, sposobu i zakresu jej działań, osiągniętych wyników, przełożenia ich na dzień powszedni, na osiągnięcia techniczne i wdrożenia przemysłowe w sposób zrozumiały dla każdego zainteresowanego, pokazanie możliwości ograniczeń badań naukowych. W ponad 100 różnorodnych w formie spotkaniach: zajęciach laboratoryjnych, prezentacji doświadczeń, warsztatach, pogadankach i wykładach, pokazach filmowych, wystawach muzealnych, wycieczkach przyrodniczych, wzięło udział około 20.000 osób. Spotkania z nauką miały miejsce w ponad pięćdziesięciu placówkach – wyższych uczelniach, PAN, instytutach resortowych oraz muzeach i spotkały się z bardzo przychylną oceną uczestników.

Festiwal, dofinansowany przez Komitet Badań Naukowych, zorganizowano głównie dzięki ofiarności warszawskiej społeczności naukowej. Uczelnie i Instytuty udostępniły nieodpłatnie sale wykładowe i laboratoria, zapewniły obsługę warsztatów

twórczych, wystaw pokazów laboratoryjnych. W ubiegłym roku patronat nad Festiwalem sprawował prezydent Warszawy, patronaty medialne objęły TVP Program I, Polskie Radio BIS, „Gazeta Wyborcza” oraz „Wiedza i Życie”. Należy także podkreślić bardzo dużą pomoc warszawskiego Kuratorium Oświaty w dotarciu z informacjami do szkół.

Kolejny Festiwal Nauki postanowiono kontynuować w podobnym duchu. Tegoroczna edycja będzie dłuższa: odbędzie się w dniach 18-27 września.

Program Festiwalu obejmie w bieżącym roku imprezy centralne, tzw. Panele Dyskusyjne, Kluby Festiwalu, Lekcje Festiwalu i imprezy lokalne. Tematy Paneli zaproponowała Rada Programowa Festiwalu, która czuwa nad ich realizacją. Noszą tytuły:

**Mózg i świadomość
Nauka i wiara
Renesans zabobonu
a medycyna
Zbędna wiedza? – czyli czego
i jak uczyć w szkole
Jak przetrwać ? ... Śmieci...**

Każdy Panel ma swojego moderatora.

Kluby Festiwalu – to kilka wieczornych dyskusji dotyczących tematów zagrożeń promieniotwórczymi substancjami, zmian klimatycznych, genetyki itd.

Lekcje Festiwalu – to propozycje porannych spotkań, w których będą uczestniczyć szkolne grupy.

Imprezy lokalne zgłaszane są przez instytucje, które zachowują zasadniczo autonomię w ich projektowaniu, jak również ponoszą za nie odpowiedzialność. Realizacja całości programu koordynowana jest przez sekretariat.

O Festiwalu, jego organizacji, historii, konkursach i programie dowiedzieć się można z ciągle aktualizowanej strony w Internecie <http://www.icm.edu.pl/festiwal>.

Konkurs

Organizatorzy II Festiwalu Nauki – Warszawa wrzesień 1998 ogłaszają otwarty konkurs na najciekawsze zdjęcie lub ich zestaw, z komentarzem, przedstawiające obiekt związany z odkryciem uhonorowanym kiedykolwiek Nagrodą Nobla. Oceniany jest pomysł, a nie poziom artystyczny. Fotografie należy nadsyłać do 1 sierpnia 1998 r., pod adresem Festiwalu:

ICM UW, ul. Pawińskiego 5a, 02 – 106 Warszawa z dopiskiem „Konkurs Nobla”.

Wręczenie nagrody przez prawdziwego laureata Nagrody Nobla odbędzie się w trakcie II Festiwalu Nauki w czasie imprezy „Spotkanie z Noblistą”.

Obrady Senatu

Dokończenie ze strony 7

zreformowania edukacji musimy zachować właściwe proporcje nauczania historii i języka polskiego. Szkoły wyższe na egzaminach wstępnych muszą mieć zagwarantowaną możliwość przeprowadzania testów i rozmów kwalifikacyjnych, a nie tylko sprawdzania umiejętności. Proponowany system finansowania szkół dyskryminuje młodzież z rodzin mniej zamożnych. Ponadto Komisja proponuje fi-

nansowanie nauczycieli z budżetu państwa. Uważa także, że twórcy reformy przejawiają nadmierny optymizm, sądząc, że pracę w szkołach średnich będą podejmowały osoby posiadające tytuły doktora i doktora habilitowanego. Niepokój budzą koszty reformy i stan przygotowania podręczników do przedmiotów w nowym ujęciu programowym. Poza tym zwrócono uwagę, że nauczanie języków ob-

cych należy rozpocząć już w pierwszej klasie szkoły podstawowej. Niezbędne jest też zwiększenie środków na stypendia studenckie. Konieczne są również zmiany w systemie kształcenia i ocenie nauczycieli – niezbędne jest zniesienie ochrony nieudolnych, złych nauczycieli przez zlikwidowanie niekorzystnych zapisów w karcie nauczyciela.

(opr. red.)

Materiały konferencyjne w Czytelni Naukowej Biblioteki Głównej



Systematycznie rozwijającą się formą wymiany poglądów w sferze nauki, techniki, gospodarki i kultury są wszelkiego rodzaju kongresy naukowe, konferencje, sympozja, narady robocze, zjazdy itp.

W wyniku przygotowywania i przebiegu tych spotkań powstaje wiele dokumentów określanych ogólnie jako materiały konferencyjne. W grupie tych materiałów wyróżnia się:

1) materiały przedkonferencyjne – referaty i komunikaty przygotowane na te konferencje, dostarczane uczestnikom przed obradami;

2) materiały konferencyjne – referaty wygłaszane w czasie trwania konferencji;

3) materiały pokonferencyjne – zawierające teksty referatów, sprawozdania z przebiegu dyskusji, a także podjęte uchwały i wnioski.

Dwie pierwsze kategorie materiałów konferencyjnych mają charakter wewnętrzny, zwykle nie są publikowane, a uzyskać je można jedynie bezpośrednio od organizatora danej konferencji. Natomiast ostatnia kategoria materiałów jest już coraz częściej publikowana.

Materiały konferencyjne znajdujące się w **Czytelni Naukowej** udostępniane są na takiej samej zasadzie jak i inne zbiory, tzn. w wolnym dostępie do półek.

Ułożone są według numeru inwentarzowego, i tak: w pierwszej kolejności cyfrowego, np. 51012, a na-

stępnie poprzedzone symbolami literowymi B, I, KF i LF, np. B/2127, I-1225, KF-215. LF-95. Korzystanie z tych zbiorów ułatwiają katalogi kartkowe oraz bazy danych: **SYBG1** i **SYMPO**.

Katalog kartkowy – alfabetyczny:

- wyszukiwanie wg tytułów konferencji
- wyszukiwanie wg organizatorów
- wyszukiwanie wg dziedzin.

Baza SYBG1 - wyszukiwanie według tytułu, miejscowości, kraju, roku odbytej konferencji, języka dokumentu, nazwy organizatora oraz słów kluczowych.

Katalogi kartkowe i baza **SYBG1** obejmują zbiory od roku 1960 i uzupełniane są na bieżąco.

Materiałów konferencyjnych, których Biblioteka Główna nie posiada w swoich zbiorach, należy poszukiwać w bazie **SYMPO**, która zawiera dane z ok. 60. bibliotek w kraju. Obejmuje ona materiały z konferencji odbytych w latach 1980 - 1993. Wyszukiwanie odbywa się wg tych samych elementów jak w bazie **SYBG1**.

Baza SYMPO dostępna jest również w Internecie poszerzona o zbiory materiałów po roku 1993 i uzupełniana jest na bieżąco (<http://www.bib.pw.edu.pl>). Wyszukiwać w niej można oprócz w.w. elementów wyszukiwawczych również wg autorów poszczególnych referatów i siglów bibliotek.

Przykłady rekordów z bazy SYMPO:

Number: 17145
Title: NOWOCZESNE BUDOWNICTWO. SYMPOZJUM TARGOWE GRYFBUD
Publisher : SZCZECIN, PS, 1995
Place : SZCZECIN
Country : Polska
Language(s): pol
Time : 30-31 Marzec «1995
Organizer : POLITECH.SZCZECINSKA
Library : SZCZ4: B28486, POZN31: A124142, KIEL8: KF-115, GL001: 100794, TOR : U: 711802, WA07201: C101996
Keywords : MATERIAŁY BUDOWLANE; KONSTRUKCJE BUDOWLANE.
Authors: BANIA A, STACHECKI L, MATYSZEWSKI T, MICKIEWICZ D, MIELCZAREK Z, STEFANCIK B, MIECZKOWSKI P.

Number: 18158
Title: WORKSHOP ON DISSIPATION IN PHYSICAL SYSTEMS
Journal : ZESZYTY NAUKOWE POLITECHNIKI ŚWIĘTOKRZYSKIEJ MECHANIKA 1995, NR 59
Place : BORKOW
Country : Polska
Language(s): ang
Time : 02-05 Kwiecień «1995
Organizer : POLITECH.SWIETOKRZYSKA, PAN
Library : CZEST2: C-1832, BYDG22: CZ1200, BSTOK002: U-177, OP11: P565/C, 34157, WA07201: J11644, L03001: P1346, KIEL8: KF-137
Keywords : FIZYKA; ROZPRASZANIE.

Authors: ALSHITS V, BESPATYKH Y, GAJDEK M, WASILEWSKI W, BOGACZ R, KRZYŻYŃSKI T, POPP K, GRMELA M, KOTOWSKI R, LYUBIMOV V, MARUSZEWSKI B, MUSCHIK W, OKNIŃSKI A, SCHOLLE M, SHUVALOVA, SIENIUTYCZ S, STEFANIAK J, SZWAST Z, WAGNER H, WESOŁOWSKI Z, WISNIEWSKI M, WOJNAR R.

Koncert dla politechniki

Tradycyjnie już Filharmonia Kielecka i Politechnika Świętokrzyska przed końcem sezonu artystycznego zostały organizatorami wspólnego koncertu.

5 czerwca br. jego pierwszą część wypełniła muzyka operowa, druga – operetkowa i popularno-symfoniczna.

Atrakcją wieczoru był udział znakomitego tenora Wiesława Ochmana. Artysta wystąpił w towarzystwie młodej kielczanki, mezosopranistki, Magdaleny Idzik, która jest jeszcze studentką, a już odnosi duże sukcesy estradowe i operowe. Koncertem dyrygował Szymon Kawalla, grała orkie-

stra Filharmonii Świętokrzyskiej, a chór filharmonii zaśpiewał m.in. mazurka ze „Strasznego Dworu”. Mistrz techniki wokalnej Wiesław Ochman zademonstrował również inne swe talenty – okazał się wspaniałym i niebanalnym konferansjerem.

(s)

O studiach wirtualnych słów kilka

Wiele osób zgodzi się z tezą, iż z punktu widzenia rozwoju i doskonalenia cywilizacji żyjemy w okresie, który w przyszłości zostanie oceniony jako okres przełomu, który wprowadził ludzkość na wyższy szczebel ewolucji cywilizacyjnej.

Chociaż nie bez znaczenia są prognozy dotyczące możliwości wydłużenia życia ludzkiego o „bagatelne” 100%, choć nikt nie neguje ważności takich dokonań jak zbadanie Marsa, czy opanowanie przez człowieka umiejętności zamiany materii na energię, to jednak prawdziwym *signum temporis* jest powstanie i burzliwy rozwój telekomunikacji.

A zaczęło się tak...

Pierwszym kanałem z idei przypominającym kanały cyfrowe, dzięki któremu można było przekazywać informację tekstową w czasie rzeczywistym, na duże odległości, za pośrednictwem fal radiowych jest alfabet Morse'a. Istotą przekazywanej informacji jest tu kod przypominający zapis cyfrowy. Litery alfabetu łacińskiego zapisywane są unikalną kombinacją krótkich i długich sygnałów, stanowiących analogię zer i jedynek, będących istotą zapisu cyfrowego.

Alfabet Morse'a zapewnia transfer do 1-2 znaków na sekundę, a barierą jest tu człowiek, który musi z jednej strony kanału informacyjnego „nadać” daną informację tak, by z drugiej strony tego kanału jego przekaz został zidentyfikowany i rozkodowany.

Dziś 1 znak na sekundę może wywołać uśmiech na twarzy większości ludzi – wszak standardem, który właśnie „wchodzi pod strzechy” są modemy o wydajności 57 000 razy większej. Chociaż nośnikiem przestały być fale radiowe (zastąpiły je linie telefoniczne zakończone komputerami wyposażonymi w modemy), to jednak idea przekazu jest ciągle ta sama.

Okno na świat

Modem to możliwość kontaktu z całym „zinternetyzowanym” światem. Dla zdrowej większości – to ciekawostka. Dla ludzi przykutych do łóżka, pokoju czy fotela inwalidzkiego – to szansa na „wirtualne” wyjście z domu. Wyjście, bez którego praktycznie nie ma możliwości podwyższania kwalifikacji, zdobycia zawodu, kontaktu z drugim człowiekiem, z firmami, z całym światem „zewnętrznym”. Telefon pozwala tylko na przekazywanie głosu (co prawda w obie strony), telewizja czy radio – głosu i obrazu, lecz tylko w jedną stronę i tylko w sposób ustalony w centralach tych mediów. Internet natomiast umożliwia interaktywny kontakt ze światem, porozumiewanie się za pomocą tekstu, obrazu i dźwięku, a także wymianę informacji i rozmowę w pełnym tego słowa znaczeniu (choć nie tyle twarz w twarz, ile „monitor w monitor”).

Doświadczenia australijskie

Pionierami wykorzystania Internetu dla potrzeb edukacji są Australijczycy, którzy podjęli się stworzenia systemu edukacji poprzez Internet, powszechnie znanego jako DISTANCE EDUCATION. Coraz częściej można usłyszeć opinię, że o potęgę państwa decyduje nie jego ar-

mia, przemysł czy zasoby naturalne, ale odsetek obywateli posiadających wyższe wykształcenie. DISTANCE EDUCATION dała wielu Australijczykom (ok. 1.85 mln studentów) możliwość studiowania na odległość bez konieczności uczestniczenia w tradycyjnych zajęciach audytoryjnych.

Czy w Polsce potrzebne są studia „wirtualne”?

Powstaje pytanie – czy w Polsce, gdzie nie istnieją takie bariery geograficzne, taka forma studiowania może się sprawdzić?

Okazuje się, że potencjalnych studentów studiujących „wirtualnie” jest w Polsce wielu, a będzie coraz więcej. Przede wszystkim zaliczają się do nich ludzie niepełnosprawni. Są w Polsce dwie (!) uczelnie przystosowane do ludzi na wózkach inwalidzkich, ale nie są do nich przystosowane krawężniki chodników, autobusy komunikacji miejskiej, schody w domach, w których mieszkają.

Inna grupa ludzi, będąca potencjalnymi klientami „wirtualnych uczelni”, to pracujący w takim trybie, który wyklucza możliwość zdobycia wiedzy na studiach dziennych, wieczorowych i zaocznych (np. ludzie estrady, „rozjeżdżeni” biznesmeni, Polacy na stałe lub okresowo mieszkający za granicą).

Wreszcie jest to możliwość prawdziwego studiowania dla pragnących studiować na dwóch czy więcej fakultetach, szczególnie wtedy, gdy ten drugi fakultet jest w innym mieście.

Uczelnie są zatłoczone. Liczba chętnych do podjęcia studiów jest tak ogromna, że gotowi są płacić znaczne kwoty za możliwość podjęcia studiów wieczorowych czy zaocznych na uczelniach państwowych bądź prywatnych (które są naturalną, rynkową odpowiedzią na popyt na wiedzę).

Co z jakością studiów „wirtualnych”?

Sceptycy jako powód przeciw uruchomieniu studiów „wirtualnych” podają nieuchronne pogorszenie się jakości kształcenia, nieodpowiedni stan łącz internetowych, zbyt małą dostępność Internetu. Te zarzuty ciężko jest odeprzeć bez uprzedniego uruchomienia takiego trybu pełnowymiarowych studiów. Jednak podstawowy zarzut pogorszenia się jakości usługi kształcenia – wobec w rzeczywistości przepełnionych sal wykładowych, masowego szturm na wiedzę, redukcji godzin zajęć „w imię usamodzielniania studenta” – wydawać się może zarzutem mało sensownym.

Również brak kadry nie jest dobrym argumentem. W końcu na uczelniach prywatnych nie pracują nauczyciele akademicki „z Księżyca”, tylko z uczelni państwowych. Studia „wirtualne” – jako studia *par excellence* zaoczne – musiałyby być studiami płatnymi, byłyby więc samofinansującymi się przedsięwzięciami.

Kadra porozumiewająca się ze studentami przy pomocy łącz internetowych, na ich pytania (zebrane w formie pliku przez administrujących komunikacją ze studentami i przesłane e-mailem do komputerów nauczycieli akademickich) odpowiadałaby, przygotowując – w formie pliku – wskazówki, odpowiedzi, problemy do rozwiązania, wskazówki bibliograficzne (do podania stron w książkach włącznie) w domu, na swoim komputerze, w czasie, który najbardziej by im odpowiadał. Potem taki plik wędrowałby e-mailem do administratora, a ten rozsyłałby go do studentów. Przy kontakcie raz na dwa tygodnie (jak przy „normalnych” studiach zaocznych) taki tryb komunikowania się dałby pełen obraz aktywności studentów, który to obraz – zweryfikowany poprzez kolokwia (tak, tak) i egzaminy (tu – sesja jedna w roku i raczej tradycyjna, chociaż można sobie wyobrazić i inne rozwiązania) dawałaby podstawy do zaliczania kolejnych progów.

Dostępność Internetu

Na zbyt małą dostępność Internetu Polacy narzekają nie mogą, gdyż jeśli mają komputer, telefon i modem, to – w cenie lokalnego połączenia telefonicznego – mogą przesłać do uczelni plik przygotowany uprzednio na swoim komputerze. Aktualnie TP SA udostępniła jeden numer dla Internetu, dostępny z całej Polski – ale we Wrocławiu w jednej z dzielnic już uruchomiono centralę telefoniczną, która umożliwia bezpośrednio korzystanie z Internetu. Zapewne niedługo takie rozwiązanie stanie się standardem. Ostatecznie kiedyś także radio, telefon, telewizor czy samochód były luksusami dla nielicznych.

Notabene, z opublikowanego przez TP SA raportu wynika, że już w 1995 r. firma ta odnotowała pod numerem dostępnym 0-20-21-22 ponad 2 mln połączeń. Zakładając, że jeden „internauta” to 100 połączeń w ciągu roku, mamy imponującą armię 20 000 internautów domowych w roku 1995! Z pewnością liczba ta będzie się z roku na rok lawinowo powiększać. Należy ponadto pamiętać, że TP SA nie jest jedynym dostawcą Internetu w Polsce, więc przytoczone dane za rok 1995 nie są pełne.

Łączy – „szosy” czy „autostrady”?

W obecnej chwili łączy Internetu w Polsce są przeciążone, lecz taki stan nie powinien nikogo martwić. Oznacza on wzrost tego rodzaju komunikacji, a tylko przy optymalnym wykorzystaniu łączy może być kontynuowany rozwój Internetu w Polsce. Ostatecznie powstanie autostrad zostało wymuszone przez rozwój motoryzacji, a nie na odwrót.

Badania ankietowe

W Politechnice Świętokrzyskiej (korzystając z Internetu) przeprowadzono badania, których celem było ustalenie, czy są chętni do podjęcia studiów wirtualnych i

jakie kierunki byłyby przez ewentualnych chętnych preferowane. Ankieta, do której odniesienia znalazły się w czasopiśmie internetowym, została zamieszczona na specjalnie skonstruowanej stronie. Autorzy ankiety – pomimo krótkiego jej istnienia w Internecie – otrzymali znacznie ponad 100 odpowiedzi, przy czym wyniki zaczęli opracowywać w chwili, gdy ankiet było 105. Jak na ankietę, do której trzeba było umieć trafić (elektroniczne pismo „Wirtual” pojawiło się po raz pierwszy z linkiem do ankiety dopiero w styczniu '98). Aż 94% respondentów to mężczyźni; większość (57%) to ludzie młodzi, w wieku 20-24 lat lub (23%) bardzo młodzi – 15-19 lat.

Zainteresowanie studiami wirtualnymi wyraziło 88 respondentów. Większość respondentów korzystała z Internetu w domu (65,7%) lub na uczelni (57,1%). Swoje umiejętności korzystania z Internetu osoby te oceniały jako bardzo dobre. Najpopularniejsze przeglądarki – to Netscape i Internet Explorer oraz Eudora do odbierania poczty elektronicznej. 85% ankietowanych umie korzystać z IRC; podobna ilość potrafi korzystać z list dyskusyjnych. Tak więc podstawowa baza do porozumiewania się z ewentualnymi „e-studentami” jest bardzo dobra.

Co studiować „wirtualnie”?

Co do kierunków studiów, to największym powodzeniem cieszyłyby się:

- Informatyka (60% odpowiedzi),
- Matematyka (54% odpowiedzi),
- Finanse i bankowość (24% odpowiedzi),
- Zarządzanie i Marketing, Psychologia, Ochrona Środowiska, Socjologia, Ubezpieczenia – uzyskały po ok. 18% odpowiedzi; inne zdarzały się incydentalnie.

2/3 respondentów uważało, że w trybie „wirtualnym” studiowałoby dwa lub więcej kierunków studiów.

Jak wykazał biznesplan, przy założeniu, że tego typu studia kosztowałyby 1000 zł za semestr, opłacałoby się je uruchomić przy grupie chętnych liczącej 29 lub więcej osób.

Podsumowując powyższe rozważania można stwierdzić, że respondenci dość trzeźwo patrzyli na kwestię studiów „wirtualnych”, wybierając na ogół takie kierunki studiów, które nie wymagają zajęć w wyspecjalizowanych laboratoriach (wyjątkiem jest tu informatyka). Jest jednak sporo takich kierunków studiów, na których olbrzymia większość zajęć ma charakter audytoryjny – a wtedy zaoczne studia „wirtualne” raczej nie stanowią pogorszenia jakości w stosunku do klasycznych studiów zaocznych.

Nadchodzi czas, gdy Internet stanie się tak powszechny jak telefon czy telewizor. Podobno wiele dużych uczelni poważnie myśli o uruchomieniu pełnych studiów licencjackich z jedną sesją rocznie i klasycznym egzaminem dyplomowym. Czy zatem Politechnika Świętokrzyska znajdzie środki, aby wyjść naprzeciw potrzebom tego czasu?

Opracował Krzysztof Grysa

(na bazie pracy licencjackiej cytowanej niżej)

TVPi, TE, „Szkoły za oceanem”, 24.10.97., godz. 12.20

M. Gorczyca, D. Liszcz, „Biznesplan organizacji studiów zaocznych na kierunku Zarządzanie i Marketing przy wykorzystaniu Internetu” – praca licencjacka, PŚk, marzec 1998

Czynniki decydujące o wartości i cenie mieszkań

W obecnych czasach właściwie nikt nie czeka na otrzymanie mieszkania z przydziału zarządu spółdzielni mieszkaniowej, czy od dyrekcji i rady zakładowej zakładu pracy. Mieszkanie stało się towarem, którego wartość i cena zależy od praw podaży i popytu mieszkań w konkretnych miejscowościach.

Mieszkanie uzyskuje się głównie poprzez dokonanie zakupu lub budowę. W myśl obecnych przepisów, przy ustalaniu wartości budynków mieszkalnych i mieszkań obowiązują ceny rynkowe. Rzeczoznawca majątkowy zawsze powinien uwzględniać fakt, że każdy obiekt będący przedmiotem wyceny jest tyle wart, ile będzie można za niego uzyskać na rynku. Ceny, które ustalane są w procesie kupna i sprzedaży, różnią się w stosunku do wartości określanych, np. dla celów PZU, w dokumentach księgowych lub obejmujących procesy inwestycyjne spółdzielni mieszkaniowych.

Na cenę rynkową budynków mieszkalnych i mieszkań wpływać mogą różne czynniki, między innymi:

- Położenie, tj. ustalenie, czy obiekt znajduje się w dużym i atrakcyjnym mieście, czy w małym, w osadzie lub nieatrakcyjnym miejscu. Istotne też jest położenie budynku w krajobrazie, w konkretnej dzielnicy miasta czy ulicy. Ważne jest, jakie tam będzie natężenie ruchu, położenie komunikacyjne, lokalizacja w stosunku do sklepów, szkół, obiektów sportowych i kulturalnych, parków, ogrodów. Duże znaczenie mają również warunki przyrodnicze, klimatyczne, widokowe i określenie, czy nie występują jakieś konkretne czynniki, które będą uciążliwe dla mieszkańców (zlokalizowanie przemysłu, autostrady, kolei itp.).

- Stan techniczny obiektu, który polega na ocenie jakości konstrukcji obiektu oraz użytych materiałów budowlanych. Istotne też będzie ustalenie czy obiekt był użytkowany właściwie, a remonty i naprawy przeprowadzane fachowo, czy obiekt jest podatny na wykonywanie prac remontowych i jaki ewentualnie będzie ich konieczny zakres, stopień ich uciążliwości oraz koszty.

- Funkcjonalność obiektów i mieszkań, tj. stwierdzenie czy rozmieszczenie pomieszczeń w obiekcie jest właściwe i odpowiadające określonymu nabywcy, czy są dostatecznie duże pomieszczenia i kuchnie, jaki jest hall i klatka schodowa, łazienka i WC. Ważne będzie czy mieszkania posiadają pomieszczenia pomocnicze (spizarki, garderoby, strych, piwnice). Istotne jest czy posesja posiada garaże i parking. Ważne, czy mieszkania posiadają korzystne doświetlenie pomieszczeń i usytuowanie w stosunku do stron świata oraz czy kształt pomieszczeń jest odpowiedni do ustawienia mebli i do zagospodarowania.

- Wykończenie pomieszczeń, tj. rodzaj i stan tynków, podłóg, stolarki budowlanej i pokrycia dachu. Ocenie podlega także rodzaj, standard i stan techniczny instalacji wodno-kanalizacyjnej, gazowej, grzewczej, elektrycznej, telefonicznej, kablowej TV itp. Istotne jest, czy media te są dostarczane z sieci komunalnej (np. woda i gaz), czy ścieki są odprowadzane do sieci komunalnej, czy wykonano lokalne ujęcia czy będą one problemem dla mieszkańców.

Ponadto ocena zależy od atrakcyjności obiektów i obowiązujących wymogów mody. Budynki i mieszkania uznawane są za ładne i atrakcyjne, gdy ich funkcja i stan techniczny spełniają wymagania współczesne. Tak więc standardy oraz wymogi mody, jakie obowiązują lub są uznawane w danym okresie, mają zawsze duży wpływ na wartość i cenę rynkową budynków i mieszkań. Do czynników podnoszących cenę zaliczyć można również dobrą architekturę budynku i ładną bryłę oraz efektowny wygląd elewacji. Decydują one o pierwszym wrażeniu, jakie odbiera przyszły nabywca i mogą w dużym stopniu decydować o podjęciu decyzji dokonania zakupu.

Obecnie wysokie ceny na rynku uzyskują te domy i mieszkania, które jeszcze nie zużyły się „moralnie”, czyli te, które w sposób pełny lub prawie pełny, spełniają wymagania współczesnej rodziny, oczywiście, takiej, której warunki finansowe pozwalają na stawianie wysokich wymagań.

Wymienione czynniki nie wyczerpują wszystkich elementów, które należy uwzględnić przy określaniu wartości i ceny budynków i mieszkań. Do istotnych należy także zaliczyć relacje rynkowe dotyczące podaży i popytu mieszkań, stan zamożności ewentualnych nabywców w danej okolicy, koszt przyszłej eksploatacji mieszkań i obiektów, głównie związanej z ogrzewaniem, które zależy od izolacji termicznej ścian zewnętrznych i okien. Biegły do spraw wyceny nieruchomości musi także uwzględnić wartość placu i całego terenu, gdyż ich położenie i wielkość mają wpływ na wartość i cenę całej posesji.

Na wysokość ceny również będzie miał wpływ stan prawny i tzw. czystość prawną posesji, np. liczba spadkobierców i ich pełna zgoda na transakcję kupna, pełne uregulowanie spraw spadkowych oraz ewentualne obciążenia i zobowiązania hipoteczne, jakie ciążyą na budynku lub mieszkaniu.

Na wartość i cenę obiektu w sposób zasadniczy wpływa fakt, czy mieszkanie lub budynek będzie przekazany nowemu właścicielowi całkowicie pusty z chwilą zakupu, czy też lokale w budynku podlegają przepisom o przymusowej gospodarce lokalami. Ponadto wartość i cena podmiotu zakupu zależą od planów inwestycyjnych w najbliższym czasie. Na wysokość ceny mieszkania lub domu mają wpływ plany rozwoju miasta lub danej miejscowości. Plany te są uwzględniane w planach zagospodarowania przestrzennego. Analiza planu zagospodarowania przestrzennego może ułatwić ustalenie wartości mieszkania, budynku lub terenu.

Wszystkie wymienione czynniki i okoliczności mają poważny wpływ na wartość rynkową danej nieruchomości.

Czesław Linczowski

Impresje o architekturze Torunia

Pod koniec lutego br. członkowie Koła Naukowego „Arkada”, wyjechali do Torunia na IV Targi Konserwacji Zabytków i Renowacji Miast „Conservatio '98”. Wrażenia z pobytu zostały przedstawione w marcowym wydaniu INDEKSU, a teraz jest okazja do przedstawienia naszych obserwacji i spostrzeżeń na temat architektury tego pięknego miasta. Ale nie tylko o architekturze Torunia będzie ten artykuł – poruszone zostaną również aspekty działań konserwatorskich, z jakimi spotkaliśmy się podczas naszego krótkiego pobytu.

Jak wiadomo, Toruń jest miastem o bogatej historii. Korzenie zabytkowego zespołu miejskiego sięgają XIII wieku. Różnorodność stylowa i bogactwo architektoniczne stanowi przykład niezwykle ciekawego problemu konserwatorskiego. Spacerując uliczkami Torunia widzimy plejadę stylów architektonicznych – począwszy od gotyku, poprzez renesans, barok, rokoko, klasycyzm i style XIX wieku. W sąsiedztwie obiektów z czasów średniowiecza występują budowle nam współczesne, tworząc w ten sposób niepowtarzalną, zaskakującą niekiedy kontrastami całość.

Toruń obfituje w stare budowle, kamienice, kościoły, sięgające swymi początkami średniowiecza. Część z nich zachowała swój pierwotny wygląd do dnia dzisiejszego, część wskutek przemian społecznych, zmian politycznych i trendów estetycznych, uległa licznym modyfikacjom. W zależności od tego czy dany obiekt był „czysty stylowo”, czy też w wyniku przeprowadzonych badań archeologicznych i architektonicznych odkryto w nim występowanie nawarstwień, podejście konserwatorskie było różne. Konserwacja obiektów „czystych stylowo”, np.: kamienicy „Pod Gwiazdą”, secesyjnych kamienic na głównym deptaku, polegała na uzupełnieniu ubytków i zabezpieczeniu całości przed dalszymi zniszczeniami. Inne było podejście konserwatorskie do obiektów niejednolitych stylowo. Na podstawie wielu badań datowano obiekt, stwierdzano ilość faz i przeróbek architektonicznych, ustalano obszar i stan zachowanych elementów



Kamienica „Pod Gwiazdą”

danego stylu i ostatecznie podejmowano decyzję, który styl i w jaki sposób wyeksponować. Przykładem jest kamienica niedaleko Rynku, gdzie na elewacji z XIX wieku dokonano odsłonięcia gotyckich fragmentów muru. Szczególną naszą uwagę zwróciła kamienica, zaadaptowana na budynek PZU, stanowiąca przykład pozytywnej adaptacji zabytkowego obiektu. Prawdopodobnie górna część kamienicy została zniszczona, bądź też swoją formą zdecydowanie odbiegała od reszty. W wyniku działań konserwatorskich dobudowano brakującą część budowli zaznaczając jej odrębność współczesną formą, jednocześnie nawiązując do średniowiecznego charakteru budynku. Efekt ten uzyskano poprzez strzeliste okna i ich stylizację na witraże.

W tym miejscu należy powiedzieć o negatywnej adaptacji większości kamienic, jakie mieliśmy okazję zobaczyć. Jak wiadomo, na parterach tych obiektów już wcześniej funkcjonowały punkty usługowo-handlowe, jednak w czasach współczesnych wstawiono olbrzymie witryny i okna sklepowe, które zmieniają całkowicie układ architektoniczny budynków. Patrząc na taką kamienicę ma



Ruiny zamku krzyżackiego – przejście do tzw. Gdaniska

Dokończenie na stronie 21

Piłka nożna

W dniach 3-5 marca 1998 r. odbyły się w Szczecinie Mistrzostwa Polski Politechnik w Piłce Nożnej Halowej. W imprezie uczestniczył 18 uczelni. W ostatnich latach dołączyły: Politechnika Zielonogórska, Koszalińska, Radomska i Opolska.

Uczestników podzielono na 6 grup po trzy zespoły – awans uzyskiwały dwa pierwsze. Nasza reprezentacja była rozstawiona w turnieju ze względu na zajęcie 4 miejsca w ubiegłych mistrzostwach, które odbyły się w Gliwicach.

Politechnika Świętokrzyska występowała w grupie z drużynami z Poznania i Opola. Pokonaliśmy oba zespoły zajmując pierwsze miejsce. W

następnej fazie napotkaliśmy drużynę Politechniki Częstochowskiej – zwycięstwo w tym meczu dawało awans do pierwszej szóstki turnieju. Po trudnym i zaciętym spotkaniu Politechnika Świętokrzyska wygrała 1 : 0.

Po uplasowaniu się wśród sześciu najlepszych drużyn, znaleźliśmy się w grupie z Politechniką Szczecińską i Politechniką Rzeszowską. Przegraliśmy oba mecze zajmując w tej grupie trzecie miejsce. Pozostała nam walka o piątą pozycję w całym turnieju z trzecim zespołem drugiej grupy – Politechniką Radomską. W ostatnim turnieju zwyciężyliśmy Radom i zajęliśmy piąte miejsce.

Turniej zaszczyliły swoją obecnością władze Politechniki Szczecińskiej oraz władze Akademickiego Związku

Sportowego, wręczając zwycięzcom puchary, medale i upominki.

Podsumowując, trzeba ocenić występ naszej reprezentacji jako udany. W konfrontacji z niektórymi bardzo zamożnymi i mocnymi politechnikami prezentowaliśmy dobrą i widowiskową grę, a także właściwą organizację. Wśród 18 politechnik od kilku już lat zdobyliśmy sobie miejsce wśród najlepszych sześciu, co przy stale wzrastającym poziomie sportowym i organizacyjnym jest niezłym osiągnięciem. Wiadomo – chcielibyśmy zdobywać medale rokrocznie, ale są tylko trzy i coraz trudniej o nie walczyć. Cieszy fakt, że wśród politechnik jako sekcja piłki nożnej – jesteśmy ścisłą czołówką.

Akademickie Mistrzostwa Polski w Biegach Przełajowych

4 kwietnia br. w Lublinie odbyły się Akademickie Mistrzostwa Polski w indywidualnych biegach przełajowych. Po dłuższej przerwie w działalności lekkoatletycznej uczelnia wystawiła czteroosobową reprezentację w składzie:

Marcin Micheik ZiM I rok,
Krzysztof Trociński WM I rok,
Karol Witecki WE I rok,
Krzysztof Dworski WM I rok.

Opiekunem drużyny był mgr Marek Kalwat. Mężczyźni rywalizowali na trasie crossowej 5 km wokół Jeziora Zemborzyckiego.

Najlepiej zaprezentował się **Marcin Micheik** zajmując indywidualnie 8 miejsce wśród politechnik oraz 22 miejsce wśród wszystkich uczelni.

Pod względem sportowym start ten, jako inauguracyjny po przerwie

działalność lekkoatletyczną uczelni, należy uznać za udany.

Drużynę tworzą studenci I roku, co przy systematycznych i solidnych treningach w sekcji rokuje nadzieję na lepsze wyniki w przyszłości.

Natomiast osiągnięcie indywidualne Marcina Micheika zasługuje na wyróżnienie, biorąc pod uwagę wysoki poziom sportowy tych zawodów.

Tenis ziemny

W drużynowych Mistrzostwach Polski Politechnik rozegranych w maju br. w Warszawie wzięło udział 15 ekip. Turniej rozegrano systemem pucharowym. W pierwszym meczu nasza drużyna przegrała z Wrocławiem (przyszłym finalistą) 2 : 4 i znalazła się poza ósemką. W drugiej fazie zwyciężyliśmy drużynę Poznania 4 : 3 i ostatecznie sklasyfikowani zostaliśmy na 9 miejscu.

Mankamentem tych mistrzostw była fatalna pogoda panująca w tym czasie w Warszawie (deszcz, zimno); dlatego zawody te przeprowadzono w ekspresowym tempie w ciągu jednego dnia.

Skład drużyny: **Anna Trzaska**, **Katarzyna Mogielska**, **Tomasz Kaczmarek**, **Cezary Kaczmarek**, **Marek Zwierzyk**, **Mateusz Kisio**.



Mgr inż. **Tomasz Kaczmarek** występował w singlu i deblu oraz ze swoim bratem **Czarkiem**, studentem drugiego roku WEAiI

Turniej Piłki Siatkowej

W dniach 12-13 maja '98, w ramach Kulturalnej Wiosny Studenckiej – Juwenalia '98 odbyły się II Akademickie Mistrzostwa Kielc w Piłce Siatkowej Piłkowej.

Na specjalnie przygotowanym boisku na terenie Politechniki Świętokrzyskiej odbyły się zawody w dwóch kategoriach: mężczyzn i par mieszanych. Do zawodów zgłosiło się 26 zespołów: 20 męskich, 2 żeńskie i 4 mieszane.

Z powodu małej ilości par żeńskich i mieszanych organizatorzy zmuszeni byli stworzyć dla tych drużyn jedną wspólną kategorię. Pierwszego dnia odbyły się eliminacje przeprowadzone systemem pucharowym. Wyłoniły one 10 drużyn, które następnego dnia walczyły o tytuł mistrza. Po zaciętych walkach zostali wyłonieni zwycięzcy.

I miejsce – **Grzegorz Benda,**
– **Krzysztof Maćkowiak,**



Z takim poświęceniem grali zawodnicy

II miejsce – **Paweł Śliwiński,**
– **Tomasz Śliwiński,**
III miejsce – **Michał Borek,**
– **Przemysław Dąbkowski.**

W kategorii par mieszanych zawodnicy rywalizowali innym systemem. Drużyny zostały podzielone na dwie grupy. Do dalszych rozgrywek

przechodziły po dwie drużyny z każdej grupy. Wyniki były następujące:

I miejsce – **Anna Trzaska,**
– **Szymon Pindral,**
II miejsce – **Izabela Janus,**
– **Przemysław Dąbkowski,**
III miejsce – **Anna Jakubowska,**
– **Krzysztof Maćkowiak.**

Kraków '98

W dniach 30.04. – 3.05. 98 r. sportowa reprezentacja studentów Politechniki Świętokrzyskiej wzięła udział w XIX Mistrzostwach Polski Politechnik w Piłce Siatkowej Kobiet i Mężczyzn.

W pierwszym dniu rozgrywek nasze dziewczęta, po zaciętej walce, uległy zespołowi z Lublina. Także mecz chłopców z reprezentacją Opola zakończył się niekorzystnym wynikiem. Po krótkiej przerwie nasze kobiety ponownie rozegrały pasjonują-

cy pojedynki z drużyną Politechniki Łódzkiej. Zwycięstwo było tuż, tuż..., ale ostatecznie reprezentacja z Łodzi okazała się lepsza (2 : 1). Następny dzień był bardziej pomyślny dla kobiet. Pokonały one ostatnią w grupie Politechnikę Rzeszowską, co było możliwe dzięki silnemu dopingowi naszych mężczyzn. Pełne optymizmu liczyliśmy na podobne osiągnięcie naszej męskiej reprezentacji. Mimo wielkich chęci kieleckich siatkarzy, lepsi okazali się szczecinianie.

Trzeci dzień był dniem rozgrywek finałowych, które uplasowały żeńską

drużynę PŚk na 11 pozycji. Drużyna męska swój ostatni mecz rozegrała 3 maja, kończąc Mistrzostwa Polski Politechnik w Piłce Siatkowej na 16 miejscu.

Tak naprawdę nie chodzi przecież tylko o wynik, ale także o dobrą zabawę. Niektóre drużyny uzupełniały skład swoich reprezentacji zawodnikami pierwszoligowymi. Miejmy nadzieję, że to my za dwa lata będziemy najlepsi mimo amatorskiego podejścia do sportu.

***Ze sportowym pozdrowieniem,
siatkarki i siatkarze PŚk.***

Podsumowanie działalności sportowej

Mijający rok akademicki był bardzo bogaty w imprezy sportowe zarówno o charakterze masowym, jak również o udział sekcji KU AZS w licznych rozgrywkach, turniejach Mistrzostw Polski Politechnik.

Sportowy rok zainaugurowała sekcja koszykówki mężczyzn organizując turniej o Puchar Rektora Politechniki Świętokrzyskiej. Tradycyjnie studenci I roku uczestniczyli

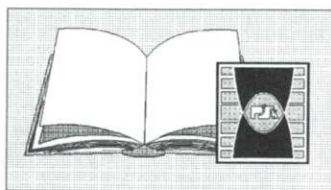
w Spartakiadzie Lat Pierwszych rozgrywanej między kieleckimi uczelniami. Jesienią '97 odbyła się kolejna edycja ligi międzyuczelnianej w piłce nożnej halowej, siatkówce i koszykówce.

Ponad 400 studentów uczestniczyło w organizowanych rokrocznie Studenckich Igrzyskach Sportowych: w koszykówce 20 zespołów, siatkówce 10 zespołów, w piłce nożnej 9 zespołów,

w tenisie stołowym 19 uczestników oraz w strzelectwie 50 osób.

Nasze studentki i studenci startowali w Mistrzostwach Szkół Wyższych oraz Mistrzostwach Polski Politechnik w piłce nożnej halowej, biegach przełajowych, siatkówce kobiet i mężczyzn, trójkboju siłowym oraz w tenisie ziemnym.

Dokończenie na stronie 21



INSTRUKCJA DLA AUTORÓW publikujących w Wydawnictwie Politechniki Świętokrzyskiej

Do pisania publikacji należy użyć edytora Word for Windows w wersji 6,0.

- Czcionka w tekście głównym: Times New Roman CE – 11 pkt, normalny.
- Format strony: B5.
- Format akapitu: pierwszy wiersz 0,5 cm.
- Interlinia: przynajmniej 15 punktów.
- Marginesy: górny: 5,3 cm, dolny: 5,4 cm, lewy: 4 cm, prawy: 4 cm.
- Stopka: 4,7 cm.

Należy **włączyć** opcje menu głównego i następujące komendy:

Format, w tym

■ Akapit, w tym

- Wcięcie i odstępy, w tym
- Wyrównanie: do lewej i prawej

Narzędzia, w tym

■ Dzielenie wyrazów, w tym

- Dziel wyrazy automatycznie

Należy **wyłączyć** opcje:

Format, w tym

■ Akapit, w tym

- Strumień tekstu, w tym
- Dzielenie na strony: Kontrola podziału akapitu między strony.

TYTUŁ ROZDZIAŁU – 1 RZĘDU (14 pkt bold)

1.1. TYTUŁ PODROZDZIAŁU – 2 RZĘDU (11 pkt. bold)

1.1.1. Tytuł podrozdziału – 3 rzędu (11 pkt bold)

Tabele

Tabele należy umieścić pośrodku strony. Tekst w tabeli należy pisać czcionką Times New Roman CE – 10 pkt w odstępach: od góry 6 pkt i od dołu 6 pkt.

Liczby w tabeli należy podporządkować wg układu dziesiętnego.

Tabela 1

Wykaz uzdolnień kierowniczych

Stanowisko	Uzdolnienia					
	techniczne	handlowe	finansowe	ubezpieczeniowe	rachunkowe	administracyjne
Dyrektor naczelny	15	15	10	10	10	40
Dyrektor techniczny	30	10	10	10	10	30

Wzory

Wzory matematyczne, najlepiej wycentrowane na stronie, należy pisać pismem prostym (symbole – pochyłym) i numerować. Numery wzorów powinny być pisane krojem tekstu zasadniczego, umieszczone w nawiasach okrągłych i wyrównane do prawego brzegu kolumny. Między tekstem standardowym a linią zawierającą wzór należy stosować odstęp równy 11 pkt.

$$y = \sqrt{r^2 + \frac{x^2 (\tan^2 \lambda_s + \sin^2 \chi_r)}{\cos^2 \chi_r}} \quad (1)$$

gdzie:

- r – promień powierzchni obrobionej,
- x – współrzędna zgodna z kierunkiem posuwu,
- λ_s – kąt pochylenia krawędzi skrawającej,
- χ_r – kąt przystawienia.

Rysunki, schematy

Rysunki (schematy) powinny być wykonane (wyraźne, czarnymi liniami na białym tle) w skali 1 : 1 zgodnie z zasadami rysunku technicznego. Obszar rysunku (schematu) – wycenowany na stronie.

Opisy rysunków powinny być wykonane jednym krojem pisma i jednakową wysokością. Należy zachować jednolitość stosowania elementów graficznych, takich jak linie, strzałki itd. Należy przyjąć stałą średnią wysokość rysunków tego samego rodzaju – mniej skomplikowane, o niewielkiej liczbie elementów – mniejsze, bardzo skomplikowane, o dużej liczbie elementów – większe.

Przy powoływaniu się w tekście na rysunek o określonym numerze kolejnym, nie należy stosować skrótów, np. „rys. 5”; należy pisać „Przebieg zmian temperatury przedstawiono na rysunku 5”. W przypadku powoływania się na rysunek w nawiasie bez opisu dodatkowego stosuje się skrót (rys. 5).

Między tekstem publikacji a rysunkiem (schematem) należy wprowadzić odstęp 11 pkt.

Rysunki umieszczone w tekście powinny być zapisane w formacie *.WMF, *.CDR, *.TIF, *.EPS i dodatkowo dostarczone w osobnych plikach.

Fotografie powinny odznaczać się wysoką jakością. Należy dołączyć oryginały, nie należy wykonywać kserokopii fotografii.

Przypisy

Tekst przypisu na dole strony należy wpisać korzystając z czcionki Times New Roman CE – 9 pkt, normalny.

Literatura

Spis literatury podaje się w kolejności alfabetycznej wg poniższego wzoru. Krój czcionki Times New Roman CE – 10 pkt, normalny.

1. HAGEL R., ZAKRZEWSKI J.: Miernictwo dynamiczne. Warszawa WNT 1984, s. 154
2. MIKO E.: Modelowanie konstytuowania chropowatości powierzchni frezowanej walcowo. Postępy Technologii Maszyn i Urządzeń 19 (1995), s. 51-67

Przywoływanie literatury w tekście głównym poprzez wpisanie numeru w nawiasie kwadratowym np. [3].

Książki , które polecamy...

CONSERVATIO AETERNA CREATIO EST

Wyd. I, Kielce 1998, Wydawnictwo Politechniki Świętokrzyskiej

Książka ta została wydana z okazji 50-lecia pracy w ochronie i konserwacji zabytków prof. Tadeusza Polaka, kierownika Katedry Architektury i Ochrony Budowli Zabytkowych Politechniki Świętokrzyskiej w Kielcach. Publikacja ukazała się w serii Budownictwo – Zeszyt Naukowy 37.

Jest to praca zbiorowa zawierająca wiele ciekawych informacji – m.in. referaty poświęcone pracy Jubilata. W LAUDATIO autorstwa prof. Zygmunta Świechowskiego z Politechniki Łódzkiej dowiadujemy się wiele z bogatego życia Profesora, m.in.:

„Chciałbym wyrazić podziw, że przy tak wielkich obciążeniach znalazł czas na przekazywanie swoich doświadczeń młodemu pokoleniu, pokoleniu przyszłych architektów, że przeszedł kolejne etapy kariery akademickiej i dał wyraz swoim zainteresowaniom naukowym w pięknym dziele o zamkach na polskich kresach, które spotkało się z wielką aprobatą czytelników wykupujących błyskawicznie cały nakład.

Jeszcze jeden nie poruszony dotychczas aspekt wymaga szczególnego uwypuklenia. Wszyscy, którzy znają Jubilata, tak jak ja od wielu dziesięcioleci potwierdzą, że był zawsze lojalnym przełożonym i wiernym przyjacielem. Niejednokrotnie wyciągał pomocną czy opiekuńczą dłoń do tych, którzy jej potrzebowali. W dramatycznych chwilach, w jakie obfitował początek stanu wojennego, dzięki Jego interwencjom nikt z zaangażowanych politycznie współpracowników nie został internowany ani zwolniony z pracy”.

W książce znajduje się także referat prof. Edmunda Małachowicza z Politechniki Wrocławskiej, a także wiele ciekawych referatów pracowników naukowych Katedry Architektury i Ochrony Zabytków naszej Uczelni.

PRZEGLĄD NARODOWEJ POLITYKI NAUKOWEJ I TECHNICZNEJ – POLSKA

W styczniu 1990 roku Polska wkroczyła na drogę radykalnych reform polegających na demokratyzacji oraz transformacji w kierunku gospodarki rynkowej. Zapewnienie sukcesu przemian politycznych i gospodarczych wiązało się z koniecznością ograniczeń budżetowych w innych dziedzinach, szczególnie w nauce i technice. Raport ten jest pierwszym przeglądem polityki naukowej i technicznej w Polsce dokonanym przez OECD (Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju). Zawiera ocenę, wprowadzonych ostatnio przez KBN, mechanizmów i reform w dziedzinie nauki i techniki oraz proponuje, w oparciu o doświadczenia krajów OECD, zmiany instytucjonalne i rozwiązania dotyczące szkolnictwa wyższego, badań, B+R w przemyśle oraz przepływu technologii.

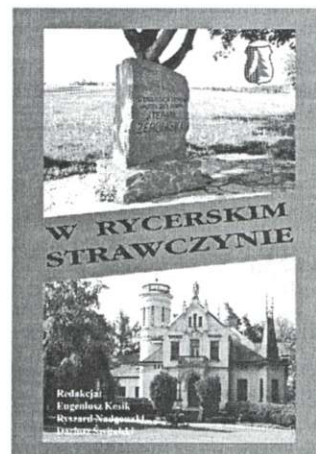
Aktualny poziom finansowania działalności badawczo-rozwojowej stanowi przedmiot niepokoju, przede wszystkim dlatego, że od 1990 r. wydatki zostały zmniejszone o połowę. Powinno się podjąć starania, aby w najbliższej przyszłości przeznaczyć przynajmniej 1% PKB na wydatki w dziedzinie B+R (badawczo-rozwojowej).

Książkę wydała Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD), Warszawa 1998.

W RYCERSKIM STRAWCZYNIE

W maju br. ukazała się kolejna książka Eugeniusza Kosika, pracownika dydaktycznego Politechniki Świętokrzyskiej i jego współpracowników: Ryszarda Nadgowskiego i Dariusza Świtalskiego. Wydawcą tej publikacji jest Urząd Gminy w Strawczynie. W przedmowie wójt gminy inż. Tadeusz Tkaczyk zaprezentował swoją Małą Ojczyznę. Jest ona godna głębszego poznania, są tam przecież miejsca związane z naszą historią. W Oblęgorku znajduje się sławny pałac Henryka Sienkiewicza, Strawczyn jest miejscem urodzin Stefana Żeromskiego, a w sąsiedztwie rzeki Bobrzy leży malownicza wieś Chełmce. To w niej rozgrywa się akcja powieści W. Przyborskiego *Arianie*.

Książkę wydał Urząd Gminy w Strawczynie, Strawczyn 1998.



O królewskim Małogoszczu i cementowym kolosie

Budowę ogromnej inwestycji w Małogoszczu rozpoczęto w 1971 r. na lichych małogoskich polach. Generalnym wykonawcą małogoskiej cementowni było Tarnobrzskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego. Wspierało go prawie 30 innych zespołów, a wśród nich: Mostostal z Krakowa, Elektromontaż i Instal z Kielc, Cementobudowa z Nowin i inne.

Koszt małogoskiej inwestycji wynosił 3.292 mln zł. Z NRD za 1.622 mln zł sprowadzono wiele maszyn i urządzeń. W okresie szczytu budowlanego w latach 1973-74 pracowało tu około 2500 osób.

W pierwszych dniach września 1974 r. kieleckie gazety potwierdziły fakt podjęcia produkcji. Już w sierpniu rozpoczęto wytwarzanie klinkieru, a od września cementu. W ciągu 1974 r. wyprodukowano 155 tys. ton klinkieru i 12 tys. ton cementu. Natomiast w pierwszym półroczu 1975 r. wytworzono go już 500 tys. ton.

Jak wyglądały sprawy socjalne pracowników cementowni „Małogoszcz”? Już wtedy zakład dysponował 23 domkami w ośrodku wypoczynkowym w Bocheńcu, a dzieci pracowników Cementowni jeździły na kolonie do Szewnej k. Jasła.

Na osiedlu usytuowanym na południowych obrzeżach Małogoszcza zlokalizowano hotel. Mieszkało w nim 220 pracowników. Stało tam także dwadzieścia wielorodzinnych bloków. Stanowiły one zupełnie inną – betonową architekturę, wzbogacały i dzieliły Małogoszcz na część dawną, królewską i gierkowską. W tej socjalistycznej rzeczywistości panował bałagan. Dominował na klatkach schodowych i przed blokami. Skargi kierowano pod adresem budowlanych, że nie zbudowali dróg, nie położyli chodników. Od września drogowcy przeprowadzili niwelację terenów przed blokami. Najpierw wytyczono główną ulicę, którą nazwano 14 Stycznia z okazji wyzwolenia w tym dniu w 1945 r. Małogoszcza przez armię radziecką.

Rok 1976 nie był dobrym okresem dla Cementowni „Małogoszcz”. Załoga nie stanowiła monolitu; każdy miał na uwadze własny interes. Kiepsko było w zakładzie z realizacją planów, często stały beczynnie eneradowskie urządzenia.

W listopadzie 1976 r. do Małogoszcza przybyło ponad 160 fachowców, którzy mieli przeprowadzić remonty pieców. Osada odczuła skutki najazdu. „Naprawiacze” pojawili się w barach i „uzdrawiali” sytuację na rynku i przy pomniku Tadeusza Kościuszki.

2 marca 1978 r. „Trybuna Budowlanych” pisała, że nad Małogoszczem było już zdecydowanie mniej pyłów, stało się to dzięki racjonalizatorom, którzy przeprowadzili modernizację elektrofiltrów. Dzięki niej zaczęły wychwytywać aż 98% pyłów i o 200 ton zwiększono globalną ilość wytworzonego cementu na dobę.

W 1977 r. zakończono roboty modernizacyjne na rynku. W przebudowę starego Małogoszcza zaangażował się także dyrektor cementowni – mgr inż. Ignacy Marjański.

A tymczasem w zakładzie następował proces integracji załogi; zwiększała się ilość wytworzonego klinkieru i cementu. W pierwszym kwartale 1978 r. cementownia wyprodukowała 616 tys. ton klinkieru.

Oprócz produkcji załoga żyła też sportem, miała swoją drużyną piłkarską „Wierna”, która powstała 5 października 1978 r. jako Międzyzakładowy Związkowy Klub Sportowy. Początkowo w utrzymaniu „Wiernej” partycipowały cztery firmy: Cementownia, Kombinat Remontowo-Budowlany w Wierzbicy – Zakład w Małogoszczu, Zakłady Obuwnicze „Wierna” i Spółdzielnia Kółek Rolniczych. Klub, tak jak i zakład, integrował nowych i starych małogoszczan. Wielu przybyło tu do cementowni ze względu na mieszkanie.

26 stycznia 1979 r. Cementownia „Małogoszcz” wyeksportowała milionową tonę cementu. Do tego historycznego momentu Cementownia „Małogoszcz” wyprodukowała 4,5 mln ton

klinkieru i 3,5 mln ton cementu, z czego 1 mln ton na eksport.

Nadal jednak obawiano się o realizację wskaźników produkcji, a w 1979 r. planowano przecież wyprodukować 1.450 tys. ton klinkieru i 1.150 tys. ton cementu, w tym 500 tys. ton na eksport.

Problemem olbrzymiej rangi stały się wagony. PKP nie zaspokajała potrzeb. Nie było czym wywozić cementu i klinkieru.

W lipcu 1980 r. Cementownia „Małogoszcz” została przekształcona w fabrykę klinkieru, od tej pory cementownia miała dostarczać rocznie 1.100 ton klinkieru, z tego 90 tys. ton sprzedawano za granicę. W parze z wytwarzaniem klinkieru postępowały prace modernizacyjne zakładu. Modernizacją zakładu jak i produkcją kierował naczelny dyrektor Cementowni „Małogoszcz” – mgr inż. Marcin Chechelski.

W ślad za innymi zakładami także i w cementowni 21 listopada 1980 r. powstał Zakładowy Komitet Założycielski NSZZ „Solidarność”. Do małogoskiej „Solidarności” należało aż 87% załogi.

13 grudnia 1980 r. nastąpił długo oczekiwany moment przekazania przez budowlanych nowego obiektu szkolnego małogoskim uczniom i nauczycielom.

W latach 1982-1983 Cementownia „Małogoszcz” nadal przeżywała kryzys. Był on spowodowany przede wszystkim kłopotami z mazutem. Cementownia „Małogoszcz” należała do tych przedsiębiorstw, które były dotowane, którym groziło bankructwo.

Czteroletni okres działalności produkcyjnej Cementowni „Małogoszcz” w latach 1988-91 i ostatni jako przedsiębiorstwa państwowego, to czas stabilizacji zakładu i przywrócenia do właściwych norm rozchwianej kondycji finansowej.

Eugeniusz Kosik

Impresje o architekturze Torunia

Dokończenie ze strony 15

się wrażenie jakby górna część budynku unosiła się w powietrzu, nie mając wspólnego mianownika z parterem. Jako dobry przykład adaptacji można podać gotyckie spichlerze nad Wisłą, które obecnie spełniają funkcję magazynów i składów towarów. Można więc powiedzieć o pewnej ciągłości funkcji użytkowej tych obiektów.

Kolejnym problemem konserwatorskim, z jakim zetknęliśmy się podczas pobytu w Toruniu, jest dokonywanie rekonstrukcji w obiektach zabytkowych. Przykładem może być kościół Ś.Ś. Janów z XIII w. Na podstawie dokonanych odkrywek średniowiecznych polichromii rekonstruuje się malowidła na ścianach i sklepieniach świątyni i w ten sposób przywraca się wnętrzu typowy gotycki charakter. Nie dokonano natomiast rekonstrukcji średniowiecznej polichromii w prezbiterium, przedstawiającej Sąd Ostateczny – zachowano jedynie autentyczne fragmenty. Niezbyt udane prace konserwatorskie zauważyliśmy zwiedzając średniowieczny kościół św. Jakuba, w którym odtworzono brakujące fragmenty elewacji i, zapewne chcąc pod-

kreślić ich odrębność, pomalowano je w kolorach nie pasujących do całej bryły budowli. O ile takie postępowanie można wytłumaczyć jako reintegrację w obiekcie zabytkowym, to wykonanie detalu architektonicznego oraz faktury cegły jest przykładem nie do końca przemyślanych prac konserwatorskich.

Podczas pobytu w Toruniu zwiedziliśmy również ruiny zamku krzyżackiego, które mogą służyć jako pozytywny przykład ekspozycji obiektu zabytkowego. Pozostałości zamku zabezpieczone są przed dalszą degradacją, m.in. poprzez wykonanie okapników na części murów, aby chronić ich koronę przed zniszczeniem. Aby lepiej udostępnić obiekt zwiedzającym, wykonano ciągi spacerowe wzdłuż dawnych murów obronnych oraz dodatkowo zaprojektowano oświetlenie zamku, które nie burzy układu architektonicznego obiektu. Lampy zostały bowiem ukryte w betonowych skorupach imitujących kamienie i trzeba przyznać, że oświetlony w godzinach nocnych zamek nabiera wręcz metafizycznego wymiaru. Pomyłką, według nas, jest niewielki budynek kawiarni wy-

budowany w latach 60., który formą architektoniczną nie nawiązuje do otaczających go ruin. Co prawda jego obecność zwiększa ruch turystów, którzy chętniej zwiedzają zamek, ale powinien być lepiej wkomponowany w cały układ przestrzenny.

Omówione przez nas przykłady pokazują, jak trudną sztuką jest wszelka działalność konserwatorska. Budzi ona wiele kontrowersji, jak i zachwytów, lecz niewątpliwie jest konieczna – zarówno wobec obiektów, których stan wymaga jej przeprowadzenia, jak i obiektów adaptowanych, zyskujących nową funkcję, nowe przeznaczenie.

Ewa Spała
Piotr Sztechman

„ARKADA” W INTERECIE

Od niedawna koło „Arkada” działa również w sieci pod adresem:

<http://www.tu.kielce.pl/~arkada>
Wiele ciekawych informacji na temat działalności członków koła oraz ich pracy można znaleźć lub wysłać im wiadomość pod adres e-mail:

arkada@sabat.tu.kielce.pl

Podsumowanie działalności sportowej

Dokończenie ze strony 17

Na zakończenie Sportowego Roku Akademickiego 1997/98 odbyły się zawody strzeleckie dla pracowników uczelni o Puchar Rektora Politechniki Świętokrzyskiej. Ogółem startowało 14 osób, w tym pracownicy WFiS poza konkursem.

Pierwsze miejsce w zawodach zajęła prorojektorka Barbara Goszczyńska (66 pkt.), drugie miejsce dziekan WBL Czesław Lewinowski (52 pkt.), trzecie prodziekan WM Stanisław Dziechciarz (48 pkt.).

Klub Uczelniany AZS starał się zapewnić niezbędne minimum do upra-

wiania sportu amatorskiego w tych dyscyplinach, które cieszą się największą popularnością.

Kolumnę sportową opracowali:
Anna Trzaska, Jarosław Niebudek,
Marek Kalwat

Bell College of Technology w Hamilton

Dokończenie ze strony 4

zresztą pomocy wyjazd byłby niemożliwy). Po zebraniu wniosków o współpracę od innych jednostek organizacyjnych Politechniki możliwe będzie podpisanie wzajemnej umowy oraz ubieganie się o uzyskanie akredytacji i walidacji poszczególnych kierunków studiów naszej uczelni przez Open Uni-

versity w Londynie. Ta państwowa uczelnia mogłaby udzielać nam walidacji dyplomów. Kierownictwo Bell College of Technology w Hamilton wyraża nam z góry duże poparcie. Na koniec pobytu zaprosiliśmy kolegów ze Szkocji do udziału w naszej konferencji n.t. „Warunki działania przedsiębiorstw w

obliczu globalizacji gospodarki”, która odbędzie się w dniach 14 - 16 września br. w Ameliówce. Na spotkanie z profesorami ze Szkocji zaprasza Zakład Ekonomii, Zarządzania i Marketingu.

Andrzej Szplit
Sławomir Luściński
Marcin Szplit

AHA!!!

Jak bańka mydlana

Wzrastaliśmy kiedyś w atmosferze przesyconej oczekiwaniami i marzeniami naszych bliskich. To oni projektując swoje niepowodzenia, swoje niespełnienia szykowali dla nas drogę usłaną naszymi powodzeniami i spełnieniami. Szukamy tego później wszędzie, nie zdając sobie sprawy, że to nie nasze oczekiwania, że to nie nasze potrzeby. To często rodzice, natrętna reklama, otoczenie fundowało nam rozczarowanie w przyszłości.

Być dorosłym to decydować o swoim życiu i wiedzieć czemu dokonuje się określonych wyborów. Być dorosłym to być świadomym siebie, swoich wyborów i swego otoczenia. Być dorosłym to wiedzieć co z moich oczekiwań wobec życia jest moim wyborem, a co uwarunkowaniem pozostałym we mnie tylko dlatego, że żyłem w tamtym czasie, spotykałem tamtych ludzi i byłem zbyt mały wobec ich natrętności i stawiania czoła takiemu gwałtowi.

Czy pasmo powtarzanych błędów nie ma końca?

*Przecież żaden mężczyzna nie chce być chłopczykiem, który w nieskończoność przedłuża dzieciństwo i nadal podlega projekcji w tamten sposób. Żadna kobieta nie chce być małą dziewczynką, śpiącą królewną, czekającą na księcia, błagającą przez całe życie niebios, by dało jej to, o czym zawsze marzyła. Nie chcemy pozostawać w cieniu samych siebie, chorować na przeszłość, być kimś, kto bez ustaniku boi się, że zostanie porzucony, i umie tylko żebrać o szczypkę miłości i uznania.**

Dajmy sobie prawo do wymagania tego, co uznajemy za dobre dla nas. Pozwólmy, by pękały nasze dziecięce oczekiwania jak w dzieciństwie łatwo pękały z radością puszczane mydlane bańki. Gdy bańka pęknie możemy postanowić, by nasze marzenia były zbieżne z rzeczywistością. Dostosujemy nasze wymagania do tego, co może oferować rzeczywistość i nie rozdrapujemy z upodobaniem ran, by, prowokując nieuniknione rozczarowania, zweryfikować swe istnienie. Niech przeszłość nie dręczy a przyszłość nie straszy. Spójrzmy na dzień dzisiejszy. Nauczmy się ważyć nasze oczekiwania, by dzięki temu łatwiej nasycić się tym co dane jest nam przeżyć.

Jeśli postanowimy zaangażować się bez reszty w to, co robimy, jeśli będziemy działać w skupieniu i z uwagą, z cierpliwością i wytrwałością, będziemy z tego czerpać bezpośrednią przyjemność. I poprowadzi nas to do pogłębienia znajomości siebie i świata, w którym żyjemy. Może poczujemy się wtedy lepiej i pozbędziemy się chorych myśli stających nam na drodze przeżywania życia. Santayana powiedział ...wystarczy jeden realny świat. Zostawmy jego nierealne dziecięce wyobrażenie. Niech nasza uwaga dostrzega ten drogowskaz, podążajmy w tym kierunku. I może godnym celem stanie się skończenie z dawnymi błędami. Może jeden dzień będzie całym życiem. Celebrujemy w tym dniu sukcesy i porażki, celebrujemy aktywność, radość, tworzymy przyjaźń i spełnienie. Mydlana bańka dzieciństwa już dawno rozprysła, rozwiąły się misternie utkane plany naszego powodzenia. Jesteśmy w tym dniu bez dziecięcego bagażu, świadomi jego skończoności i świadomi jego bogactwa. Odkrywajmy to, tworzymy każdy dzień – jak podpowiada Zen – z umysłem początkującego.

(zrl)

*Catherine Bensaid, Zrozumieć siebie. Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 1994

MĄDROŚĆ

*Gdy wspominasz czasami dni dzieciństwa miłe
Z rozmarzoną miną uciekasz daleko
Radosne zabawy i bez troskie chwile
Sielski zapach łąki i lasu nad rzeką*

*Chwile te przynoszą ukojenie duszy
W codziennej gonitwie za wiedzą i pracą
I nie jeden człowiek zapewne się wzruszy
I wielu pomyśli ile dzisiaj tracą*

*Pieniądz się rozszał na świecie jak burza
Zatraca w człowieku istotę wolności
Każdy w swoich troskach codziennych się nurza
Coraz mniej jest w ludziach życiowej mądrości*

*A to mądrość właśnie czi i hołdu godna
Idealem czyni poczynania wielu
Jak najlepsza matka dobra i pogodna
Prowadzi do zaszczytnie obranego celu*

*Przed tym dylematem stawali królowie
Mądrość czy bogactwo, pieniądz czy sztandary
I niejedna księga dzisiaj nam opowie
Kto mądrość wybrał, bogacz był bez miary*

*Każdy losu swego panem jest i władcą
A właściwy wybór z odwagą się wiąże
Człowiek jest najlepszym dla siebie doradcą
Więc dziś mimo wszystko wybierajmy mądrze*

Joanna Koutny

WBL III rok

Szanowny Czytelniku!

W Politechnice Świętokrzyskiej mają miejsce ciekawe wydarzenia:

konferencje, seminaria, sympozja, spotkania, powstają nowe odkrycia i wynalazki.

Napiszcie o tym dla nas!

Zapraszamy!



Na wycieczkach ...

Dział Spraw Socjalnych organizuje co roku, w okresie wiosennym, atrakcyjne wycieczki dla pracowników Politechniki Świętokrzyskiej i ich rodzin. W tym roku zwiedzaliśmy Paryż i Budapeszt.

1. Baszty rybackie w Budapeszcie – na zdjęciu Ania Sułko

2. Szentendre – podwórze XVIII-wiecznej restauracji



INDEKS: Redaktor prowadzący – Krystyna Solakiewicz.

Redaguje zespół: Krzysztof Grysa, Danuta Sikora, Elżbieta Wikło. **Projekt okładki i skanowanie zdjęć** – Tadeusz Uberman.

Redakcja techniczna – Zuzanna Rejnin. **Łamanie komputerowe** – Wojciech Rębiś.

ADRES REDAKCJI – Politechnika Świętokrzyska, 25-314, Kielce, Al. Tysiąclecia Państwa Polskiego 7, bud. A, pok. 107, tel. (0-41) 34-24-549.

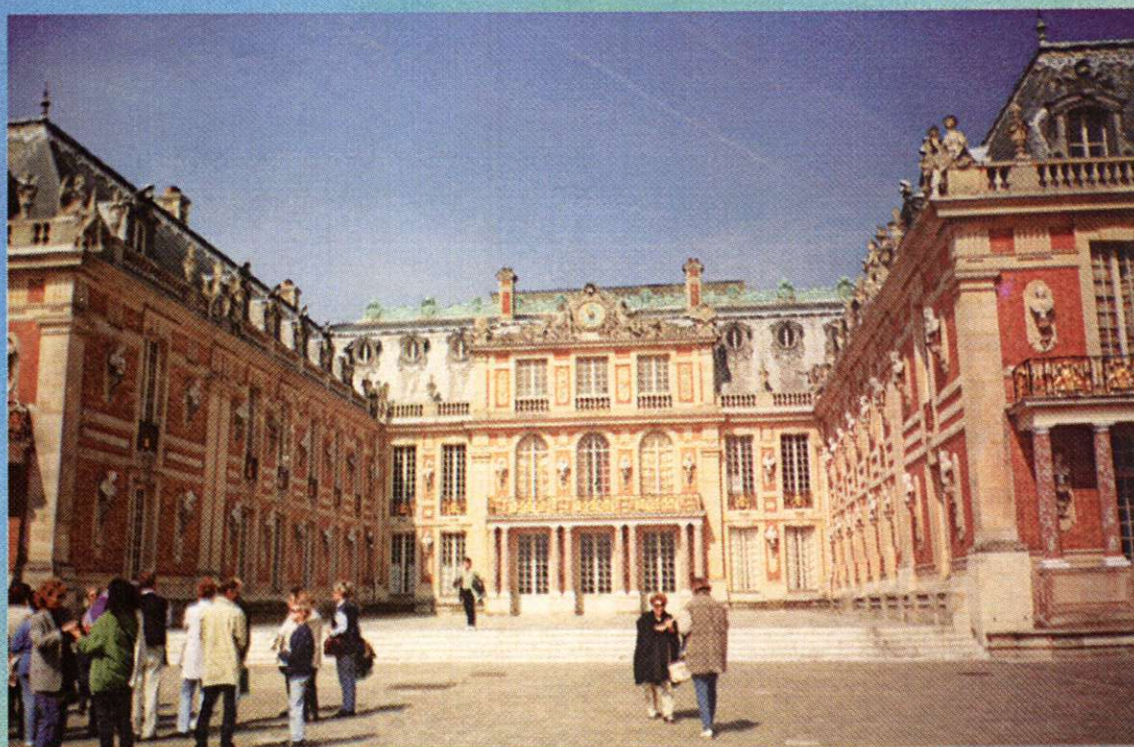
Druk: Samodzielna Sekcja Poligrafii PŚk., 25-314 Kielce, ul. Studencka, tel. (0-41) 34-24-670

Redakcja zastrzega sobie prawo do zmian i skrótów w dostarczonych materiałach

Na wycieczkach ...



Dr inż. Andrzej Deneka z żoną - w głębi katedra Notre Dame w Paryżu



Wersal zachwycił